

№ 282.

Kalendarzyk tygodniowy:

Fon. św. Damazego P.
Wt. św. Aleksandra M.
Śr. św. Łucyi P. M.
Czw. św. Dyoskora M.
Piąt. św. Waleryana.
Sob. św. Euzebiusza B.
Niedz. św. Łazarza B.

Wschód słońca godz. 8 m. 05
Zachód słońca godz. 3 m. 44
Dług. dnia godz. 7 m. 41
Ubyło dnia godz. 9 m. 04

CENA PRENUMERATY:

W ŁODZI

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ „ 50
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie „ 3 „ 70

ZAGRANICĄ:

Miesięcznie rb. 1 kop. 10

Redakcja

w Łodzi

ul. Przejazd № 3.

Telefona № 595.

ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany.

Poniedziałek, dnia 11 grudnia 1911 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Hoża № 32; w Pabianicach u p. Teodora Minke; w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENA OGŁOSZEŃ: Nadesłane przed tekstem 50 kop. za wiersz petitowy. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyraża (dla poszukujących pracy po 1¹/₂ kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rab. od tysiąca egzemplarzy. Artykuły bez oznaczenia honoryarum Redakcja uważa za bezpłatne: rękopisów drobnych nie zwraca. Ogłoszenia w tekście 1 rab. za wiersz petitowy.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3—4-ej po południu.

Teatr Popularny

Dziś
8 m. 15 w.

Na dochód
K. TEXLOWEJ

„PAPA”

komedia
w 3 ak-
tach.

Jutro
8 m. 15 w.

„Dwie sieroty”

sztuka w 8-iu
odłonach.

Konstantynowska 16.



Rach ciach! Ciach, ciach! Nalej jeszcze!...
Cudny koniak Szustowski
Budzi we mnie słodkie dreszcze,
Zapomniałam, co to troski!...

3869

FLIRT PAFUM
ULTRA PERSISTANT
PARIS ED. PINAUD
2483

Grand Bar-Kawiarnia

Jutro

3895

Kolędy litewskie. Wędzonki prażskie.

O wyodrębnienie Chełmszczyzny.

(Sprawozdanie z Dumy.)

W sobotę rozpoczął się w Dumie pierwszy akt tragedii odwiecznej, którą zwą walką o nierównych siłach.

Sztuka zbudowana jest bardzo przejrzyście, tak, że koniec łatwo przewidzieć. Tytuł zaś sztuki bardzo sensacyjny „Wyodrębnienie Chełmszczyzny”.

Przewodniczy Dumie ks. Wołkoński, a na mównicy, po odczytaniu referatu zajmuje głos poseł Dymśa, który ostro krytykuje cały projekt wyodrębnienia Chełmszczyzny, zaznaczając wyraźnie i udowadniając, iż zostaje on w sprzeczności z manifestami wydanymi 30 kwietnia i 30 października. Żąda więc od Dumy, ażeby odrzuciła go, bo zamąci tylko prawne stosunki między dwoma osiadłymi tu narodami wywołując szereg zatargów i nieporozumień.

Dymśa odpowiada biskup Eulogiusz, który wzywa Dumę, ażeby jak najrychlej przyjęła projekt, gdyż 500,000 rosyjan nie tylko czeka na niego z natężonymi uczuciami, ale i błaga o ratunek dla prawosławia i Rosyi.

Duma powinna Chełmszczyźnie przyjść z pomocą, i zapewnić, że przyszłość jej nie będzie zależała nigdy od Polski, lecz pójdzie drogą wspólną z potęgą Wielkiej Rosyi.

Po Eulogiuszu zajął miejsce na trybunie hr. Uwarów, który nie podzielił zapatrywań biskupa Chełmskiego i zaznaczył, że postępowcy będą głosowali przeciwko przejściu do czytania poszczególnych artykułów. Mówca nie widzi powodów do wyodrębnienia Chełmszczyzny.

Na mównicy zajął miejsce poseł ziemi łomżyńskiej Harusewicz, który rozpoczął przemówienie polemiką z Makarowym, biskupem Eulogiuszem i ministrem spraw wewnętrznych, największą uwagę wywołał częścią swojej mowy, skierowanej na cytaty z pism „Chołmskaja, cerkownaja żyżń” i „Bratskaja Biesieda”.

Oto odnośny ustęp:

— Sądzę, że brzydota wyrażań zazwyczaj ukrywa ubóstwo motywów — oświadczył Harusewicz. — Nie poniżę się do polemiki w tym sensie.

Prawica hałasuje. Przewodniczący z trudem przywraca spokój.

Harusewicz mówi szczegółowo o działalności duchowieństwa prawosławnego na Chełmszczyźnie, powołując się na organy eparchialne „Chołmskaja cerkownaja żyżń” i „Bratskaja Biesieda”.

— W tych organach — ciągnie Harusewicz — w walce z herezyą katolicką autorzy artykułów

przechodzą granice przyzwoitości i szacunku dla własnej powagi i powagi drukowanego słowa. Jest dla mnie rzeczą ważną wyprowadzić na świat Boży posępny obraz średniowiecza. Oto nagłówki niektórych artykułów: „Czy katolicyzm jest chrześcijaństwem, czy pogaństwem?” „Czy katolik ma duszę?” i autor odpowiada: „wątpię”. Nawet biskup Eulogiusz w jednym ze swoich kazań, wydrukowanym w piśmie „Chołmskaja cerkownaja żyżń” nazwał religię naszą „okrutnem naigrawaniem się nad prawdą”.

— „W tym kształcie, w jakim znajduje się obecnie”, — wtrąca biskup Eulogiusz z miejsca:

— Jest to nie wszystko! — mówi Harusewicz. W organach owych kościoł nazywany jest synagogą szatana „tam jest piekło, wieczna zguba”. Księża nazywani są „nadwornymi kome-dyantami dyabła” „plugawymi katami”, biskupi „dwunożnymi zwierzętami”, zwiastunami anty-chrysta”. Głowa kościoła — papież „syn szatana”, handlarz dobrymi uczynkami”. Wszystko to jest drukowane bezkarnie.

Działaczom chełmskim wszystko jest dozwolone, nawet pochwała w prasie teroru.

— Biskupie Eulogiuszu do was głos należy — krzyczy z miejsca Bułat.

— Odpowiem! — mówi biskup Eulogiusz.

— Aby obraz prasy chełmskiej był pełny — argumentuje Harusewicz — przytoczę tu wyjątek z pisma „Narodnyj Chołmskij Listok”. Październikowcy — napisano tam — stanowią większość Dumy, otwarcie oświadczają, że głównym ich celem jest utwierdzenie konstytucyi, ograniczenie praw Monarchy przez tę zgraję, która dostanie się do parlamentarnej gardłowałni. Zbrodniarze październikowcy, którzy powinni uleżeć kaźni, siedzą w Dumie i rozważają pra-wa...”

— Oto w jakich rękach — mówi Harusewicz znajduje się rozporządzanie losem setek tysięcy ludności wszystkich wyznań i narodowości. Oto czego nauczają prawosławnych ci, którzy krzyczą o umęczonej i znękaney Chełmszczyźnie! Kto żąda wciąż pieniędzy od skarbu? Dla kogo dziś jest za mało przez nikogo nieskrepowanej władzy? Tak jest kępowana chełmska prasa konfesyjna. Natomiast organ polski jest karany za najmniejsze notatki o biskupie Eulogiusza.

— Wstydl! — głos na lewicy.

— Język polski i oświata uprawiana przez polaków podlegają surowemu prześladowaniu. Język polski wypędzany jest nawet z takich instytucyj, jak kasy oszczędnościowe i towarzystwa dobroczynności. Bank włościański ma zakazane wydawanie pożyczek chłopom katolikom. Sprawa szkolna, znajduje się w rękach największych wrogów naszej narodowości i wiary, nawet religia w szkołach początkowych nie jest wykładana.

— Ideowy politycznie cios — kończy Harusewicz — polegający na pogwałceniu terytorjalnej całości granic Królestwa Polskiego, jest jednym z najsilniejszych ciosów, zadanych naro-

dowości. Dzieje nie znają podobnego zaboru, wówczas gdy ludność zachowuje się spokojnie. Takich ciosów nie zapomina się nigdy! Takie ciosy prowadzą do nieszczęsnych następstw. Prawda, że votum panów przejdzie do historii, ale nie mniejsza jest prawda, że historia po tem votum nie zamknie się, jak wieko trumny. Bieg dziejów nie będzie wstrzymany i nadejdą musowe, nieuniknione następstwa historycznego aktu.

W sobotę odbyło się liczne zebranie październikowców pod przewodnictwem Guczkowa, które rozważało kwestję stanowiska tej grupy odnośnie do sprawy chełmskiej.

Część mówców wypowiedziała się za odrzuceniem projektu bez czytania artykułowego.

Ostateczna decyzja zapadnie we wtorek.

Rozprawy w sprawie samorządu.

Na czwartkowym posiedzeniu Dumy państwowej w obradach nad projektem samorządu miejskiego w Królestwie Polskim, poseł Babiński wygłosił mowę, która w obszerniejszym streszczeniu brzmiała następująco;

„Od 80 lat kraj pozbawiony jest wszelkiego samorządu, nie posiada prawidłowej administracji i podlega rządowi wojennym, opartym na sprzecznych nieraz postanowieniach i rozporządzeniach.

System rządowy, oparty na zasadach biurokratycznych, tutaj uwypuklił się tembardziej, że biurokracja, trzęsąca krajem, jest mu zupełnie obcą i niczem z nim nie związana.

Bardzo dobrze, że choć w jednej dziedzinie — interesów miejskich — ma nastąpić uzdrowienie stosunków. Niestety wbrew oświadczeniu Stolykina, iż rząd ma na celu poddanie instytucji samorządnych w pewnej tylko mierze idei państwowej, rząd miary tej nie utrzymał, strona polityczna jest w nim uwypuklona i podkreślona, przede wszystkim w dziedzinie sprawy żydowskiej.

Dalej mówca porusza kwestję żydowską w Polsce, mówi o przesiedlaniu się masami żydów do Królestwa Polskiego z Rosyi, o wytworzonej stąd sytuacji, zaogniającej sprawę żydowską w Polsce.

Wreszcie przechodzi do sprawy językowej; skoro i w tej dziedzinie Koło polskie wstrzymało się od poprawek, najlepszy dowód, że robiło wszystko, aby nie zatrzymywać projektu. Wszak polacy nie mogą być zadowoleni z tych ramek, w które postawiono język polski. Sam

rząd uznaje, iż ten samorząd winien być polskim, a tymczasem w rzeczywistości prawa języka polskiego sprowadzono do zera. Odnosny artykuł został przepisany z ustawy o gminach, z których w istocie język polski jest wykluczony to samo będzie i w instytucjach samorządnych; 125 ksiąg w 2 językach prowadzić nie sposób.

„Wskazuję na to wszystko dla tego, aby udowodnić, że oczywiście Koło polskie nie może się z tem zgodzić i jeżeli nie wnosi poprawek, to tylko dla tego, że byłoby to beznadziejnym i mogłoby zatrzymać projekt.

Wskazuję na to, aby powiedzieć, że prawo posiada bez kwestyi wielkie defekty, lecz jeśli wszyscy uważamy, że należy je przyjąć, to dlatego, że zmienia ono nieznosny stan obecny w miastach Królestwa, doprowadzonych do nędzy. Nie istnieją tam pierwsze warunki życia kulturalnego, niema szpitalów, niema bruków, niema szkół — tak, iż projekt ten jest krokiem naprzód. Tymczasem zachodzi obawa, że projekt niniejszy będzie ostatecznym, że żadne zmiany nie nastąpią. Uważam, że niema nic ostatecznego w życiu państwowem, pomimo to ten projekt może być przyjęty. Uważam, iż jest on pierwszą jaskółką dla twórczej pracy narodu polskiego, straszmem jest tylko to, że za tą jaskółką leci czarny kruk w postaci Chełmszczyzny”.

Tem straszniejszym jest, iż ten czarny kruk może zadziobać tę jaskółkę, jest to bardzo możliwym i praca twórcza, jeśli nie będzie przerwana, to w każdym razie dążenie narodu polskiego do spokojnego życia będzie utrudnione, gdyż ten projekt wykopie pomiędzy polskim a rosyjskim narodem przepaść, której niczem zasypać nie można”. (Oklaski).

Złożona w Dumie przez posła Jarońskiego deklaracja Koła polskiego brzmi, jak następuje; „W sprawie organizacji wyborów do rad miejskich imieniem Koła polskiego mam zaszczyt oświadczyć, co następuje;

„W naszym ogólnem oświadczeniu, zrobinem na początku rozpraw, wyjaśniliśmy przyczyny, zgodnie z któremi uważamy za nieodzowne głosować za projektem w tej formie, w jakiej on wszedł do komisji.

„Przyczyny te są też w związku z daną sprawą i skłaniają nas do głosowania za projektem. Istotnie, projekt, ustanawiając kuryę rosyjską, stwarza przywilej dla ludności rosyjskiej, i ustanawiając kuryę żydowską, ogranicza prawa ludności żydowskiej. Rząd, wobec teraźniejszego swego usposobienia, nie wyrzeknie się uprzywilejowania rosyjan i ograniczenia żydów, dlatego też wszelkie usiłowania do zmiany projektu prawne-

go w tym kierunku mogą bardzo osłabić i bez tego nie bardzo może waleki na jego urzeczywistnienie. Tego jednego względu byłoby dosyć dla wyjaśnienia naszego głosowania przeciw poprawkom na tym punkcie.

„Ale my nie uważamy za możliwe ograniczyć się w danej sprawie na formalnych rozumowaniach i uważamy za swój obowiązek wypowiedzieć się rzeczowo. Zdajemy sobie sprawę z tego, że w obecnej chwili wprowadzać samorząd w naszych miastach bez ograniczenia żydów byłoby czemś zupełnie nie do pomyślenia (poruszenie prawicy).

Wówczas, kiedy w całym Państwie wogóle żydzi podlegają wielu ograniczeniom, kiedy w kraju Zachodnim i Południowo-Zachodnim, gdzie ich nie mniej, niż u nas, oni nie mają wcale prawa posyłać swoich wybrańców do rad miejskich i uczestniczą w nich tylko według wskazówek gubernatorów w bardzo nieznacznej ilości, wtedy udzielanie w naszych miastach pełnego równouprawnienia doprowadziłoby do tak wzmożonego napływu do nas żydów że wszystkich innych miejsc, że wskutek tego ogólna sprawa żydowska, już teraz u nas zaostrożona, stałaby się nie do zniesienia. Żydzi stanowią u nas większość ludności w wielu miastach, ale swoją drogą nie możemy nie uważać tych miast za polskie i nie możemy ich uznać za żydowskie. Żydzi przytem korzystają u nas oddawna z praw nietylko obywatelskich, ale też z praw pewnego samorządu, który na gruncie religijnym pozwala im urządzić po swojemu swoje sprawy w szerszym stopniu, niż pozostała ludność.

„Z wykazanych względów wypowiadamy się za redakcją artykułów projektu prawnego, dotyczącego żydów, w formie, przyjętej przez komisję Dumy Państwowej”. (Oklaski na prawicy i centrum głosy; „brawo”!)

Kadeci postanowili wnieść trzy poprawki do projektu samorządu miejskiego dla Królestwa Polskiego. Według pierwszej wybory do rad miejskich mają być powszechne i bezpośrednie; według drugiej wszystkie narodowości, zamieszkujące w Królestwie Polskim, mają mieć równe prawo wyborcze; trzecia dotyczy sprawy wyemancypowania wybranych zarządów miejskich z zależności od administracji.

Gdyby poprawki te zostały przyjęte przez Dumę państwową, cały projekt samorządu zostanie odrzucony przez rząd, którego przedstawiciel w komisji samorządowej zastrzegł wyraźnie, że są w projekcie takie postulaty, które warunkują przyjęcie ustawy samorządowej przez rząd.

KRONIKA TYGODNIOWA.

Koncerty i nadzwyczajności sprowadzane za drogie pieniądze z zagranic. Koncerty „Wiedzy” i nowe reformy. Nieszczęśliwi robotnicy i losy strażaków ogrodników. Nieco o hiromantkach.

Dwa koncerty: Jeden swojski z Barcewiczem i Dygasem, drugi z obcemi siłami(?) panią Colonna i panem Constantinem, na obydwóch sala nabita, tylko z tą różnicą, że po pierwszym koncercie publiczność wychodzi zadowolona, po drugim wynosi niesmak i w dodatku uzasadniony.

Nie możemy się dziwić zupełnie zarządowi szkoły rzemiosł, że chcąc podnieść dochody ubogiej kasy, wystąpił z koncertem, chciał on zrobić jaknajlepiej — a że się nie powiodło, jestto tylko jeszcze jedna nauka, że na reklamy obce liczyć nie można, a na impresaryach polegać niebezpiecznie.

Jedna się tylko jeno wywiązuje poważna kwestya, że naprawdę należałoby zerwać już z tłućką się u nas nieustannie tradycją, iż co zagraniczne to dobre, co krajowe to podłe. Druga to już z rządu tancerka o rozgłośnym nazwisku zrobiła w Łodzi fiasko, trupa japońska, dająca w naszym mieście przedstawienia dramatyczne również nie wzbudziła podziwu. Zapewne są śpiewacy i muzycy wszechświatowi i tych warto posłuchać, ale żeby płacić starym grzmotom i w dodatku paręset rubli wynoszące honorarium dla tego, aby publiczność wpatrywała się, jak wrona w gnat, w stare kości i wsłuchiwała się w przepiękne szczebiotanie tego nożnego talen-

tu, to doprawdy szkoda zabiegów pracowitego zarządu szkoły rzemiosł.

Kiedy już mowa o koncertach, muszę nawrócić do popularnych koncertów „Wiedzy”, które zyskały olbrzymie uznanie wśród robotników i publiczności pracującej. Gromady chętnych odchodzą już po raz trzeci od kasy bez biletów, bo tak rozwinęła się frekwencja.

Piszą nam jednak robotnicy, że wprowadzono na ostatnim koncercie niepożądaną innowację, biorąc za pierwsze miejsca drożej. Co ważniejsze, o innowacji tej nie ogłoszono dostatecznie, tak, że nieświadoma publiczność lokowała się jak zwykle, gdzie kto mógł, a potem wyszły pewne nieporozumienia z sekcją koncertową, wprowadzającą tą innowację.

W liście, który odebrałismy, słusznie czytamy uwagi, że koncerty popularne „Wiedzy” są urządzone dla robotniczej klasy, powiem szerzej — pracującej. Otóż dobrze byłoby, żeby powrócić do dawnej normy jednych cen na koncertach z prawem zamawiania przez grupy robotnicze biletów wcześniej w zarządzie, a pozostała dopiero reszta przeznaczyć do rozsprzedania w kasie. W każdym razie w koncertach popularnych mamy jeszcze jeden dowód, że ludzie potrzebują taniej rozrywki — i że w Łodzi, gdzie masy robotników, coraz gorzej płatnych, mieszkają, jedynie tania rozrywka ma rację bytu!

Prosimy przyjrzeć się cenom teatrów w wielkich miastach, gdzie za byle biletik trzeba zapłacić 2 rubelki. Jeżeli rodzina składa się tylko z czterech osób, jestto już wydatek, dochodzący conajmniej do dziesięciu rubli.

Jakież to dziedziny mogą sobie pozwolić na taką przyjemność? Chyba tylko ludzie bardzo za możni. Urzędnik i oficyalista fabryczny w bud-

żecie swoim niema tych sum na wydanie, tem więcej jeżeli posiada liczniejsze potomstwo i zaciągnął obowiązki płacenia za szkołę, która również w naszych warunkach musi być kosztowniejsza, gdyż najczęściej utrzymywana jest z własnych funduszy zwierzchości szkolnej.

Neurodzaj w Rosyi odbił się niesłychanie na interesach ogólnych naszego przemysłu i drobniejsze firmy łódzkie, aż jęczą, pod ciężarem zwracanych weksli. A kto na tem cierpi?

— Robotnik i strażak.

Robotnikom nawet najpoważniejsze firmy nie wstydzą się obcinać zarobki, tak, że zmalały one ogromnie... Gorzej dzieje się obecnie robotnikowi, niż przed strajkami, bo rzeczywiście mieszkania doszły do cen tak bajecznych, że przechodzą one już w pewien wyzysk nawet lichy. Przytem nadmienić wypada, że nietylko lokale zdrożały ale i produkty w Łodzi, niewiadomo z jakiej przyczyny, sprzedają się drożej niż w innych miastach Królestwa Polskiego.

W tej kwestyi pisaliśmy już niejednokrotnie, ale wszystkie te słowa nie znajdują odzewku... bo, bo i u kogo mają znaleźć.

Gospodarka miejska czeka samorządu, który jednak, w tej formie, w jakiej nam chce go dać дума, nie wiem czy przyczyni się do rozstrzygnięcia kwestyi.

Niewątpliwie, że w skład naszego zarządu miejskiego wejdą fabrykanci obcy i właściciele domów jeszcze bardziej nie mający nic wspólnego z krajem.

Czego od takich radnych można się spodziewać?

To też kwestya robotnicza nietylko w zasadzie nie zostanie rozstrzygnięta, ale nawet sprawy, któreby ulgę mogły w tych warunkach przy-

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Wojmira. Jutro Wolidara.

TEATR POPULARNY. (Konstantynowska nr. 16). Dziś „Papa” kom. z francuska, na benefis Karoliny Textowej. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem. Jutro „Dwie sieroty” D'Ennerego. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

ZEBRANIA. Dziś mies. zebr. zarządu Stowarz. prac. handl. z udziałem członków Stow. (Zielona 15). Początek o g. pół do 9 w.

STOW. PRAC. HANDL. Zielona 15). Dziś p. St. Majewski wygłosi dalszy ciąg odczytu z cyklu „O handlu” p. t. „Prowadzenie handlu”. Początek o g. pół do 9 wieczorem.

ZE STRAŻY. Dziś o godz. 7 wieczorem ćwiczenia sygnałowe III oddziału łódzkiej straży ogniowej ochotniczej w domu rekwizytowym tegoż oddziału.

MUZEUM NAUKI i SZTUKI (Zielona 8), otwarte codziennie od godziny 4 po południu do 10 wieczorem; w niedziele i święta od godziny 12 w południe do 10 wieczorem.

Zawiadamiamy tych Sz. Panów, którzy dali ogłoszenia i adresy do Kalendarza „Rozwoju,” a dotąd klisz i tekstów nie doręczyli, że ostatni termin do złożenia tych ogłoszeń upływa we środę wieczorem.

ADMINISTRACJA.

KRONIKA.

(x) Wigilia. Wilia Bożego narodzenia w tym roku może być obchodzona w sobotę dnia 23 grudnia.

(x) Samorząd miejski. Dziś w Dumie państwowej dalszy ciąg czytania projektu o samorządzie miejskim w Królestwie Polskiem, począwszy od art. 7.

(x) Ubezpieczenie robotników. W komisji Rady państwa do projektu ubezpieczeń robotników od wypadków nieszczęśliwych, M. M. Kowalewskij, postawił wniosek rozszerzenia projektu i na robotników warsztatów rzemieślniczych oraz przemysłu domowego. Wniosek, popierany gorąco przez N. E. Szmemana, został przyjęty.

(a) Sprawy przemysłowe. W tutejszych biurach przemysłowych z wielką trwogą śledzą za wypadkami w Persyi. Kupcy perscy nadsyłają tutaj masę listów, w których między innymi, komunikują o przybyciu z Rosyi dla nich towarów od przyjęcia zaś ich wstrzymują się, nie wiedząc co będzie jutro. Skutkiem tego towary pozostają

stają na składach miejscowych Towarzystw transportowych rosyjskich.

Perscy handlujący towarami rosyjskimi i wyrobami narażeni są na znaczne straty, których część obciąża i nasz przemysł.

Wogóle jest przewidywana zupełna przerwa rosyjsko-perskiej wymiany towarów.

(a) Z konsulatu niemieckiego. We wtorek dnia 12 b. m. przyjeżdża z Warszawy do Łodzi urzędnik generalnego konsulatu cesarsko-niemieckiego, w celu przyjmowania interesantów.

Przyjęcia odbywać się będą w lokalu przy ulicy Piotrkowskiej nr. 243, mianowicie dnia 12 i 13 (wtorek i środa) od godziny 2 do 4 po południu, zaś 14 (czwartek) od godziny 9 do 12 w południe i od godziny 2 do pół do 5 po południu.

(a) Nowa biblioteka. Gubernator piotrkowski zezwolił urzędnikom kolei fabryczno-łódzkiej na założenie biblioteki i czytelnicy.

(x) Palenie tytoniu. Główny zarząd dróg żelaznych—wydał cyrkularz, że nie tylko w wagonach, przeznaczonych dla nie palących podróżnych ale i na korytarzach tych wagonów palić nie wolno. Palenie tytoniu, cygar i papierosów dozwolone może być tylko w oddziałach na to przeznaczonych, jednak już na korytarzach tych wagonów palenie wzbronione. Służbie drogowej polecono pilne przestrzeganie powyższego cyrkularza.

Rzecz niezmiernie doniosłej wagi, bo czyż to przyjemnie wchłaniać do płuc dym wyrzucony już z innego organizmu. Zwłaszcza w porze zimowej, gdzie otwieranie okien jest utrudnione, a zatem i przewietrzanie nie odbywa się należycie, dym ten szkodliwie oddziałuje na higieniczny stan wagonów.

(—) Dywidenda. Tow. wzaj. kred. przemysłowców łódzkich. Kapitał obrotowy 1,659,500 rb.; za 11 operacyjny 1910 r. zysk 206,770 rb. Odpisano na kapitał zapasowy rb. 25,000 na podatek rb. 17,440, na dywidendę rb. 126,308 czyli 9 proc., na kasę pom. dla pracowników rb. 4000, na dobroczynność rb. 1000, na zyski roku następnego rb. 7,950.

(x) Dyrektor T-wa Muzycznego im. Szopena prosi Szan. pp. członków orkiestry T-wa o gremjalne przybycie na lekcję we wtorek, t. j. jutro wieczorem o godz. 8 min. 15 w celu zaczerpania studjowania nowej symfonii.

(a) Z „Lutni”. Dyrektor „Lutni” za naszym pośrednictwem uprasza pp. lutnistów i lutnistki o punktualne przybycie na lekcje jutro we wto-

rek o godz. 9-ej wieczorem, do lokalu przy ulicy Piotrkowskiej nr. 108.

(x) Ochrona i szwalnia. Przy ulicy Ciemnej w domu pod № 76 mieści się instytucja filantropijna, bardzo mało reklamowana a ze wszelki miar zasługująca na gorliwe poparcie ogółu. Jest to ochronka i szwalnia dla ubogiej dziatwy tej dzielnicy, zaludnionej przeważnie przez ludność biedną wyrobniczą. W ochronce podzielonej na dwa oddziały dla drobnej i nieco starszej dziatwy znajduje troskliwą opiekę około 120 dzieci, których rodzice, wychodząc z domu za zarobkiem na dzień cały, zostawiać byliby zmuszeni drobiazgiem ten na pastwę losu, powierzając wychowanie dziatwy ulicy, której miazmaty już w zaraniu życia zatrwałyby młode organizmy wszystkimi zarodkami zepsucia i znieprawienia.

W szwalni około 60 dziewcząt ubogich uczy się szycia białej, kolorowej, haftu białego i kolorowego, robót włóczkowych, guzikarstwa i t. p., zdobywając tym sposobem zdolność do chlebobodajnej pracy.

W sobotę ubiegłą po południu opiekunki szwalni zorganizowały pokaz prac, wykonanych przez wychowanki szwalni. Pokaz ten przedstawia się wprost imponująco, ze względu na różnorodność wykonywanych tam prac i staranne a nawet gustowne ich wykończenie.

Widzieliśmy białą i krawieczną nader starannie wykończoną, piękną i gustowną haft, roboty włóczkowe, kaftaniki, serdaki, rękawiczki, woreczki do pieniędzy, torebki dla pań, pończochy, koszulki i t. p. Dwie piękne, złotem haftowane poduszki, bardzo gustownie odrobione, mogą być ozdobą niejednego z bogato urządzonych salonów. Pokaz ten przekonał nas, że gdyby publiczność nasza zechciała gorliwie poprzeć usiłowania pań opiekunek przez czynienie w szwalni obstarunków i nabywanie prac już gotowych, szwalnia przy ulicy Ciemnej mogłaby rozwijać się nader pomyślnie, a tem samem wychowywać całe szeregi uzdolnionych pracownic. Niema piękniejszej formy filantropii nad podanie biednemu ręki pomocy przy nauczaniu go pracy, najskuteczniejszego środka przeciw nędzy. W dodatku całe zastępy podobnych pracownic dzielnie przyczyniłyby się do wyparcia z rynków naszych tandety, za którą tysiące idą zagranicę.

Dodajemy, że Ochronka i Szwalnia przy ul. Ciemnej utrzymują się wyłącznie z ofiarności publicznej, jak dotychczas, płynącej bardzo wązkim strumykiem.

(x) Stowarzyszenie Naucz. Chr. Jutro p. Bagieński wygłosi pogadankę (z dziedziny fizyki),

nieść również nie znajdują protektorów, ani inicjatorów i będą musiały czekać długo jeszcze na chwilę przychylniejszą dla siebie...

Smutne a jednak prawdziwe, tak jak smutne jest życie łódzkiego strażaka w obecnych czasach.

Nie ma bowiem nocy, ażeby przeraźliwy jęk „syren” nie rozlegał się po nad całą Łodzią.

Jęczy i jęczy, jak straszna bestya. Stary Homer, pisząc o czarujących śpiewach tych tworów wodnych zmieniły też niezawodnie swoje zdanie.

Jęk ich przeraźliwy zwiastuje w Łodzi smutną nowinę, że tam gdzie się palił a wyciem swoim podnoszą one z łóżek pełne poświęcenia jednostki, które przyjęły na siebie obowiązek bronienia od ognia majątków współmieszkańców.

Z tymi ochotnikami i nieliczne stałe oddziały straży ochotniczej w pierwszej linii iść na ratunek obowiązane i są one zwykle na wezwanie telefonu natychmiast przy ogniu. Sekunduje im również i stała straż miejska — ale wszystkie wysiłki ludzkie nie są w stanie przerwać tych częstych, wypadków pożaru!

I dziwna doprawdy rzecz w tej Łodzi.

Kiedy lato nadchodzi, lato, jak w tym roku, bajecznie upalne i bajecznie suche, podczas którego żarzące promienie słoneczne rozpalają tak papą krytą dachy, że na strychu trudno się utrzymać na nogach, to w Łodzi pożarów nie ma.

Ale niech no nastanie pora, w której nieuczciwe firmy po za łódzkie, nabrawszy na weksle towaru, kończą obrachunki sezonowe i tam z Dalekiego Wschodu rozpoczynają napływać weksle protestowane, wtedy właśnie następują bezsenne noce dla strażaków.

Znają oni już wybornie te okresy, a ci co użej służą w straży mogliby być najlepszymi in-

formatorami, przy udzielaniu kredytu, a zarazem udzielać referencji dla naszych biur informacyjnych.

Jeden z takich strażaków, w jednym z lat ubiegłych, przepowiedział nam aż trzy pożary, które naprawdę w krótkim czasie ziściły się.

Pod tym względem mają oni lepszą wprawę niż nasze hiromantki, które zrobiły formalny najazd na Łódź, gdzie bezczelnie rozparły się i na północy i na wschodzie i w centrum miasta, wywieszając olbrzymie nawet szyldy.

Ze wszelkich stron dawano nam znać o tych paniach, nadesłano nawet z Franciszkańskiej ulicy ogłoszenie drukowane widocznie stemplem kauczukowym na karteczce tak ohydny polszczyzną, że boki bolały od śmiechu. Chcąc się przekonać o działalności tych chiromantek, wystaliśmy jednego z współpracowników, aby obszedł te nory, przepaszam—salony wyzysku łatwowiernych.

Współpracownik wykonał to dokładnie.

Pierwsza, przyjmując go, łaskawie rzekła:

— Życie pańskie płynie, jak po miodzie, a jeżeli masz pan jakie przeciwności, to one rychło miną. Przytem lubisz pan szparagi i dobrego burgunda, w kobietkach topisz swoje oczy, a one obdarzają cię swemi uczuciami... jedna nawet szaleje za tobą. Brukwii unikaj, bo to robi pewien niesmak... Rzepę jeść możesz, a piwo pij tylko w pewnej temperaturze. Gwiazda twoja to Saturn, chociaż i Venera ku tobie się mili... Będziesz żył długo, aż do śmierci. Masz zawziętego wroga. Wystrzegaj się jeździć samochodami. Areoplany przyniosą ci dużą sławę. Na loteryi trzymaj węgierskiej—wygrasz...

— Jeżeli byś pan chciał coś wiedzieć z przeszłości swojej, to kosztuje 50 kopl

Drużba chiromantka aż złapała się za głowę.

— Same nieszczęścia! Same krzyże na ręce — woła do naszego sylfa. Złamiesz nogę, a jeżeli nie złamiesz, to tylko dla tego, że niezdarzy ci się sposobność. Noc wisi nad twoim czołem. Kobiety cię zdradzają i ta, co ją kochasz, kocha innego bruneta. Komety są twemi gwiazdami. Do loteryi nie masz szczęścia. Twoją potrawą ulubioną sałata!

— Jeżeli chcesz wiedzieć przeszłość, to będzie kosztowało 50 kopiejek „apart”!

Podziękowałem i udałem się do trzeciej.

— Pan masz szczęście, pan możesz być szczęśliwy... Aj, aj, jaki pan będziesz szczęśliwy, Pan wygrasz na loteryi. A jeśli pan chcesz numer wiedzieć to będzie kosztowało 50 kopiejek... Ale musisz grać na żydowskiej loteryi... tylko na żydowskiej—bo to jest rzetelna. Pan jesteś żonaty, tylko obrączkę potrzebowałeś zostawić w domu. Ale mnie pan nie naciągniesz. Pańskie gwiazdy to są drogi mleczarskie.

— Ależ ja nie pachciarz!

— To pan nie wiesz, co na niebie jest takie gwiazdy z mlekiem.

— Może pani o krowach myśli...

— A co pan myśli, są i byki i lwy i ryby i bliźnięta... Pan jest od bliźniętów!

— A pani coś pozłota pachnie...

— Ny wus ist? A ganef!

Skończyły się poszukiwania, dalej już nasz wysłaniec nie poszedł, bo co jedna to głupiej mówiła, a drożej płacić sobie kazała

Szkoda było groszy marnować.

Z tych próbek możecie wywnioskować sobie jakie brednie gadają chiromantki.

która, odbędzie się w muzeum Nauki i Sztuki (Zielona 8) ze względu na obecność tam przyrzędów.

(a) Echa pożaru. Sędzia śledczy 2-go rewiru m. Łodzi p. Rubcow ukończył śladztwo w sprawie pożaru przy ul. Senatorskiej № 25. Z ośmiu aresztowanych—6-ciu osadzono w więzieniu przy ulicy Miłsza, a mianowicie: Józefa Henisza, Ludwika Hocht'a, Józefa Makowskiego, Reinholda Heintze, Augusta Hentscha i Emila Schindlera. Z tych ostatnich wypuszczony został na wolność za kaucyj 2,000 rb. — majster fabryczny Emil Schindler. Uwolnieni też zostali z chwilowego aresztu—właściciel nieruchomości Gilwan i buchalter Gębiński.

(a) Echa kradzieży. W uzupełnieniu wiadomości o kradzieży w oddziale łódzkim fabryki „Krusche i Ender“ w Pabianicach nadmieniamy, że weksle i przekazy w kasie ogniotrwałej zostały nietknięte. Zarządzający fili ą p. Zacharyasz Warszawski na własne żądanie ustępuje z zajmowanego stanowiska i niebawem je opuszcza. Na jego miejsce powołano p. Koszade długoletniego prokurenta centrali.

(x) „Piłka nożna”, zasady i regulamin gry. Pod tym tytułem wydała, bardzo na czasie, redakcja „Sportu Powszechnego“ w Warszawie tanią i bardzo praktyczną książeczkę, stanowiącą jasny i zupełnie dokładny wykład tej coraz powszechniejszej i tak pięknej gry sportowej według zasad ustanowionych przez „Football association“ a przyjętych wszędzie, zatem i u nas. Podręcznik ten jest pierwszym w polskim języku wydawnictwem z wykładem dzisiejszego systemu gry i wobec ogromnego zajęcia, jakie budzi ona zwłaszcza wśród młodzieży,

(a) Aferzysta. Niejaki Grossman, człowiek zamożny posiadał w Brzezinach skład hurtowy gotowych ubrań. Przed ośmiu miesiącami w Brzezinach rozeszła się pogłoska, że Grossman zbankrutował. Chcąc zwiększyć zaufanie do siebie, Grossman wykupił przed terminem wszystkie swoje weksle i w ten sposób od razu zdobył nieograniczone zaufanie.

Po upływie pewnego czasu Grossman przeniósł się do Łodzi na stałe.

Tutaj otworzył wielki skład towarów różnych firm łódzkich, u których zdobył znaczny kredyt, ponieważ wiadano o wykupieniu demonstracyjnie weksli przed terminem w Brzezinach.

Interesy Grossmana jednak zachwiały się i on de facto zawiesił wypłaty przed paru miesiącami. Nie mając nadziei uregulowania długów, Grossman uciekł z Łodzi. Pościg na razie był bezskuteczny. Obecnie okazało się, że Grossman wyjechał do Elizawetgradu i zajął się różnymi interesami, staczając się coraz niżej. Policja w Elizawetgradzie zaintrygowana była jego działalnością. Zważawszy to, Grossman zbiegł za granicę. W Szwajcaryi łódzki „geschäft-macher“—trudnił się kupnem i sprzedażą rzeczy kradzionych, lecz niezrehabilitnie, tak, że wpadł w ręce policji w Genewie.

Jako przestępca kryminalny Grossman został wydany przez Szwajcaryę władzom rosyjskim na granicy, skąd etapem dostawiono go do Elizawetgradu. Po konfrontacji, Grossmana przewieziono do Łodzi, a następnie do Brzeziny.

(a) Zamiana towarów. Donosiliśmy niedawno, że firma handlująca futrami Zigelberg w Łodzi—otrzymała z Warszawy skrzynię, w której zamiast towaru okazały się kamienie i szmaty. W kilka dni ujawniono jeszcze kilka takich skrzyń, w których zamiast towaru znaleziono gałgany. Między innymi miejscowa firma Szereszewskiego, która zamówiła w Warszawie transport skór wartości 900 rb., a po otwarciu skrzyni okazały się jakieś odpadki.

Władze policyjne, dowiedziawszy się o tem, zarządziły śladztwo. Stwierdzono, że skóry przeznaczone dla Szereszewskiego sprzedane zostały przez niejakiego S. z Warszawy, hurtowemu składowi w Włocławku.

Skóry te skonfiskowała policja i zwróciła p. Szereszewskiemu, a S., który sprzedał je do Włocławka, został aresztowany i osadzony w łódzkim wydziale śledczym, skąd przewieziono go następnie do więzienia przy ulicy Miłsza.

Przypuszczają, że S. padł ofiarą złodzieiów i kupując, nie wiedział, że skóry pochodzą z kradzieży. Faktyczni złodzieje, ukrywający się w jednym z domów, uprzedzeni przez kogoś, zdołali zbiec.

(a) Kana administracyjna. Na mocy postanowienia gubernatora piotrkowskiego zamieszkały przy ulicy Franciszkańskiej M. Poznański za przekroczenie przepisów meldunkowych skazany został na 15 rubli kary albo 3 dni aresztu.

(a) Samobójstwo koniokrada. Przed trzema laty uciekł z więzienia piotrkowskiego złodziej recydywista Wojciech Siuda. W ostatnich czasach w okolicy Aleksandrowa spotęgowały się znacznie kradzieże koni po wsiach. Wszelkie przedsięwzięte środki okazały się bezskuteczne. Podejrzenie padło, że Siuda zorganizował bandę koniokradów, która dokonywała kradzieży, będąc postrachem mieszkańców wsi w powiecie łódzkim.

Otrzymały wskazówki ze Siuda przebywa we wsi Brzyca Mała, gminy Nakielnica, u kolonisty Biernackiego, straż ziemską wysłała wachmistrza Iwaniec w towarzystwie trzech strażników do wzmiankowanej wsi. W mieszkaniu Biernackich zastano siedzących kolonistów przy jednym stole wspólnie z Siudą.

Kiedy Siuda spostrzegł wchodzących strażników w okamgnieniu wyjął z kieszeni flaszczykę napełnioną jakimś płynem i połkał, poczem okazał wachmistrzowi paszport wydany na imię Ignacego Wróblewskiego. Iwaniec zaznaczył, że paszport jest sfałszowany, wówczas Siuda przyznał się, że tak jest w rzeczywistości. Antoniego Siudę straż natychmiast zabrała; wieziony do urzędu gminnego w Nakielnicy zmarł w drodze.

Stwierdzono, że Siuda otruł się. Trupa umieszczono w pomieszczeniu przy kancelaryi gminnej.

Zonę zmarłego Siudy oraz małżonków Biernackich aresztowano. Z Aleksandrowa przewieziono ich do więzienia łódzkiego.

Siuda przed śmiercią przyznał się do całego szeregu kradzieży koni i różnych rzeczy między innymi u proboszcza w Aleksandrowie.

(a) Kradzież w teatrze „Moderne“. W nocy z soboty na niedzielę złodzieje, dobrze obeznani z rozkładem gmachu Grand-Hotelu, dostali się przez rusztowanie na drugie piętro gdzie mieści się biuro teatru kinematograficznego „Moderne“ p. Różańskiego. Rozbiwszy okno, złodzieje weszli do wnętrza biura, gdzie znajdowała się kasetka żelazna; rozbiwszy ją, zabrali kilkaset rubli, weksle, książki obrachunkowe z bankami, zapasy biletów wejściowych i inne papiery. Właściciel teatru „Moderne“ zauważył kradzież wczoraj rano. Na ślad złodzieiów dotychczas nie trafiono.

(a) Świętokradztwo. Do kościoła maryawieckiego, przy ul. Podleśnej zakradł się Rajnhold Kunt i w chwili, kiedy usiłował wynieść różne przedmioty, został zatrzymany.

(a) Kradzieże. Z mieszkania stróża, przy ulicy Piotrkowskiej nr. 5, Michała Woźniaka skradziono gotówką 225 rb., oraz różne rzeczy, wartości około 50 rb.

(b) Zapalenie się ściany. Wczoraj, o godz. 6 wieczorem, przy ul. Południowej nr. 2, w mieszkaniu Finkelsteina zapaliła się ściana od pieca. Do ognia zawezwano I i II oddziały straży ochotniczej i straż miejską. Ogień ugasił I oddział.

(b) Pożar w suszarni. Wczoraj, o godz. pół do 7 wieczorem, przy ul. Mickiewicza (Bałuty) wynikł ogień w suszarni Habruckiego. Do ognia zawezwano I oddział straży ochotniczej i straż miejską, które w pół godziny ogień stłumiły. Przyczyna ognia niewiadoma; straty wynoszą około 1000 rb.

(x) Pogotowie ratunkowe w ciągu ubiegłych dwóch dni między innymi wzywano do następujących wypadków:

— Na ul. Franciszkańskiej nr. 52 znaleziono człowieka, lat około 60, z nazwiska nieznanego, w stanie nieprzytomnym i w takim stanie odwieziono go do szpitala Aleksandra, bez możliwości sprawdzenia nazwiska i adresu.

— Na ul. Wolborskiej nr. 35 Wojciech Janicki, pakarz, lat 57, popełnił samobójstwo przez powieszenie. Przybyły lekarz Pogotowia mógł tylko już stwierdzić śmierć. Przyczyna rozpaczliwego kroku nieznaną.

— Wczoraj wieczorem podczas przedstawienia w teatryku „Arkadia“, przy ul. Piotrkowskiej nr. 22, artystka A. Z., lat 22, spadła z roweru tak nieszczęśliwie, że odniosła złamanie dwóch palców u prawej ręki.

— Wciągu ubiegłych dwóch dni napadów, bójek, wogóle rozpraw nożowych zanotowano 9 wypadków.

— Ogólnemu osłabieniu uległo 9 osób.

(a) Plany zatwierdzone. Piotrkowski rząd gubernialny zatwierdził plany Michała Millera na budowę 2-piętrowego domu w Julianowie gminy Chojny i Jana Libermana na budowę 2-piętrowych oficyn.

(a) Epizootya. W majątku Czarnocin pow. łódzkim, wśród bydła rogatego, należącego do służby dworskiej wybuchła zaraza pyska i racic. Dla zarządzenia środków zaradczych władze powiatowe delegowały na miejsce epidemii weterynarza.

(a) Pożar w okolicy. We wsi Brzozie w powiecie piotrkowskim z niewiadomej przyczyny wynikł pożar w zabudowaniach włościanina Wawrzyńca Stoknickiego. Zanim pomyślano o ratunku, ogień objął całą zagrodę, która też spłonęła doszczętnie. W ogniu zginęły 4 krowy, 2 owce, 2 wieprze, stado gęsi i kilkanaście kur. Pożar powodował strat z górą 3 tys. rubli.

(a) Zabójstwo w celach rabunku. Na szosie pomiędzy Wadlewem i Piotrkowem jacyś niewykryci dotąd zbrodniarze zabili w celach rabunku nieznanego człowieka w średnim wieku, jadącego z wapnem.

(a) Z fabryk zgierskich. W dniu 22 b. m. fabryka Towarzystwa akcyjnego „Lorentz i Krusche“ w Zgierzu zostanie zamknięta na przeciąg kilku miesięcy. W ciągu tego czasu ma być dokonana gruntowna reparacja kotłów, poczem fabryka znów zostanie uruchomiona.

W fabryce tej pracuje z górą 200 robotników.

(f) Znalezione trup. Na polach osady Aleksandrowa znaleziono trupa siedemdziesięcioletniego starca, włościanina wsi Nakielnica, Gozdziejewskiego. Przyczyną śmierci była prawdopodobnie apopleksya.

S Z T U K A.

(x) Teatr popularny (A. Mielewskiego, Konstancyńska nr. 16). Z kancelaryi teatralnej donoszą nam:

Dziś w poniedziałek odegrana będzie znakomita komedia w 3 aktach z francuskiego p. t. „Papa“ na dochód pani Karoliny Texdowej współpracownicy teatru z Cegielnianej ulicy.

Jutro we wtorek dana będzie głośna sztuka w 8 odsłonach p. t. „Dwie sieroty“.

We środę (Sabbatai C'wi) „Koniec Mesyasa“ w 4 aktach Zuławskiego.

W sobotę po południu dla młodzieży „Dwie sieroty“.

W przygotowaniu pośmiertny utwór sceniczny w 6 aktach wielkiego pisarza rosyjskiego hr. Lwa Tołstoja p. t. „Żywy trup“ grany dziś w całej Europie.

Zatarg rosyjsko-perski.

Konstantynopol, 10 grudnia (P.) Wobec poważnych zajęć na granicy perskiej Porta postanowiła przedsięwziąć poważne środki.

Tebryz, 10 grudnia (P.) Anglik Lecofre, mianowany przez Shustera skarbnikiem Azerbejdżanu przystąpił do badania stanu i finansów i bierze udział w endżumenie. Zamieszkał on u dyrektora banku angielskiego.

Urmia, 10 grudnia (P.) Kurdowie łupią karawany i sioła. Ruch na drodze Urmia — Salmas zamarł z wyjątkiem karawanów poddanych rosyjskich, dążących pod osłoną rosyjską. W Salmasie codziennie kilka siół ulega rabunkowi. Prawie cała ludność okręgu schroniła się do miasta Dilman. Turcy zbierają siły między Salmasem i Choją. W nocy zrabowano dwie wsie ormiańskie. Ludność odbiła rzeczy zrabowane i rozproszyła napastników, z których 6 poległo. W liczbie rabujących byli włościanie z pobliskich wsi mużulmańskich. Aissorowie zwrócili się o pomoc do konsula rosyjskiego, który ze wzmocnionym konwojem udał się do wsi Bałow, gniazda rozbójników, w celu załagodzenia zajścia.

Wojna turecko-włoska.

Pod Trypolisem.

Z Trypolisu telegrafują: torpedowce włoskie pod miejscowością Buszelta w Cyrenajce zniszczyły lub wzięły w posiadanie statki przewozowe tureckie, wiozące broń, amunicję i zapasy wojenne, przeznaczone dla wojsk tureckich w Trypolitani.

Wydalenie Włochów.

Stosownie do rozporządzenia wydalenia poddanych włoskich ze wszystkich miejsc ufortyfikowanych a znajdujących się na terytorium tureckim, 8000 Włochów opuścić ma Smyrnę na zachodnim

wybrzeżu Azji Mniejszej, najpóźniej do terminu 16 grudnia.

Konsul niemiecki w Smyrnie poczynił starania u władz miejscowych, aby udzielono przymusowym emigrantom zwłoki, celem uregulowania interesów.

Kair, 10 grudnia (P.) Dwie kanonierki tureckie i trzy transportowce, spotkawszy krążownik włoski „Piemont”, skryły się do Seuzu, gdzie je rozbroiły władze egipskie.

Kair, 10 grudnia (P.) Rząd przedsięwziął najsurowsze środki w celu zachowania neutralności. Na granicy trypolitańskiej wzmocniono straż i ustanowiono nowe posterunki.

Rewolucya w Chinach.

Bojkot tow. niemieckich.

Wobec proklamowanego w Chinach przez rewolucjonistów bojkotu towarów niemieckich za popieranie materialne dynastji mandżurskiej oraz dostarczanie broni i amunicji dla wojsk rządowych przez Niemcy, tutejsza Izba handlowa zwróciła się do rządu z prośbą o zbadanie całej sprawy i wykrycie inspiratorów tego ruchu, oraz przedsięwzięcie energicznych środków zapobiegawczych.

Polityka Juan-Szikaja.

Z Pekinu donoszą. Wydług opinii znawców stosunków tutejszych niepewność, jaką zdradza w swem postępowaniu Juan-Szikaj, pochodzi stąd, że wpływowy, ale ostrożny premier chiński, liczy się z potężnym związkiem tajnym w armii, do którego należą również oficerowie marynarki chińskiej.

Związek ten, szeroko rozgałęziony, panuje obecnie nad położeniem ogólnym.

TELEGRAMY.

KOMUNIKAT URZEDOWY.

PETERSBURG, 10 grudnia (P.) Komisarze rosyjscy i chińscy podpisali wczoraj w Cycykarze protokół granic między Tarbagandachu, punktem na północnym zachodzie od stacyi Mandżurya i ujściem rzeki Arguni. Granica rosyjsko-chińska ustanowiona została w takim kierunku, że doliny Kuładzińska i Szaraszuńska weszły w granice Rosyi, a stacya i wioska Mandżurya przeszły do Chin. Na rzece Arguni część wysp uznano jako należące do Rosyi, część do Chin.

Tym sposobem, zawdzięczając względem z obu stron — spór graniczny w tej miejscowości rozstrzygnięty został ku wspólnemu zadowoleniu i zgodnie z interesami zarówno Rosyi jak i Chin.

PETERSBURG, 10 grudnia (P.) Z racyi wzmianki w „Riecz” z dnia wczorajszego o przyjęciu przez prezesa Rady ministrów sekretarza stanu Kokowcewa członka Rady państwa Denisowa — „Biuro informacyjne” donosi że sekretarz stanu Kokowcew nie mówił o konieczności powstrzymania się w zupełności od przedsięwzięcia środków, skierowanych choćby do zawojowania rynku ekonomicznego w Chinach, wskazał tylko na konieczność prawidłowej i ostrożnej oceny skupiających się okoliczności i na niemożliwość środków pośpiesznych, ocenionych z punktu widzenia niewyjaśnionych zmian w ustroju politycznym Chin, tem więcej też niewyjaśnionych przypuszczeń o możliwości odosobnienia celnego Mongolii.

MOSKWA, 10 grudnia (P.) Dziś skończył się zjazd ogólnoziemski w sprawie pomocy głodnym. Obecni byli przedstawiciele 16 gubernii. Zjazd był zamknięty. Zjazd polecił zarządowi ogólnoziemskiemu rozstrzygnąć wszystkie sprawy co do formy pomocy i rozdzielienia kwot.

PETERSBURG, 9 grudnia (P.) Biuro informacyjne zaprzecza pogłoskom gazet o mianowaniu ministra wojny Suchomlinowa generał-gubernatorem warszawskim.

CHRYSTYANIA, 10 grudnia (P.) Nagrodę pokoju Nobla przyznano Alfredowi Friede w Wiedniu i członkowi niderlandzkiej rady państwa Asserowi.

RYGA, 9 grudnia (P.) Na morzu sroży się już trzeci dzień burza.

MOSKWA, 9 grudnia (P.) Lebiedański naczelnik wojenny, pułkownik Krina, i referent Charkow oddani zostali pod sąd wojenny za fałszerstwa.

KOLONIA, 10 grudnia (P.) „Kölnische Zeitung” z racyi zamieszczonego w „Temps” wywiadu z Sazonowym pisze, że oświadczenie ministra, iż przymierze francusko-rosyjskie wobec pokojowej tendencji tegoż sprawdziło się w rzeczywistości, jest właśnie teraz pouczającym dla polityki przymierza angielsko-francuskiego w stosunku do innych mocarstw. Wyrażenia Sazonowa o Persyi, zdaniem gazety, uprzedzają ją, że Rosya bądź co bądź musi otrzymać zadośćuczynienie.

Kowel 10 grudnia (wł.) Na stacyi tutejszej zderzyły się dwa manewrujące parowozy, które zostały mocno uszkodzone.

Białogród, 10 grudnia (wł.) Zmarł tutaj znany polityk serbski, Mikołaj Christicz, który w r. 1883 był prezesem ministrów, a za króla Aleksandra — prezesem rady stanu. Zmarły Christicz w dziejach Serbii w ostatnim pięćdziesięcioleciu odegrał wybitną rolę.

Z ostatniej chwili.

Berlin, 11 grudnia (wł.) Wczoraj odbyło się tutaj wielkie polskie zgromadzenie wyborcze, na którem uchwalono jednomyślnie popierać kandydaturę zasłużonego literata i działacza na polu społecznym, Wojciszewskiego. Obrady toczyły się w języku polskim.

Paryż, 11 grudnia (wł.) Wczoraj na pociąg osobowy, wjeżdżający na dworzec Północny, najeżdżała lokomotywa z boku. 3 wagony zostały rozbite; 5 osób jest zabitych i 8 ciężko rannych.

Madryt, 11 grudnia (wł.) Donoszą tutaj z Lizbony, że rząd wykrył spisek, uknuty przez marynarzy krążownika „San Gabriel” w porozumieniu ze stacyonowanym w Lizbonie 16 pułkiem piechoty i wielu osobami cywilnymi.

Spiskowcy zamierzali nocą napaść na gwardyę republikańską przez zemstę za jej postępowanie przy tłumieniu ostatnich rozruchów.

Rząd wysłał podejrzaną okręt do wysp Azorskich.

Paryż 11 grudnia (wł.) Sazonow wyjechał do Petersburga.

Leodyum, 11 grudnia (wł.) W przepełnionym kinematografie wybuchła bomba podłożona jak się okazuje przez wydalonego robotnika. Powstała straszna panika. Zabitych 30 osób i wiele śmiertelnie ranionych.

Oporto, 11 grudnia (wł.) Dziś na moście nad rzeką Pueru nastąpiło zderzenie dwóch przepełnionych wagonów tramwajowych. Oba wpadły do wody. Wiele osób ciężko skałeczonych, wiele potonęło.

Lubeka, 11 grudnia (wł.) Wczoraj odbyło się tutaj zgromadzenie organizacji wszechniemieckich z całych Niemiec.

Uchwalono ostrą rezolucję, potępiającą politykę marokańską rządu, która wywołać musi odwrócenie się całego Islamizmu od Niemiec, a skierowanie jego sympatyj ku Francji i Anglii. Rezolucya domaga się również dymisy Bethmana i Kiderlena.

Wbrew zwyczajowi, nie uchwalono żadnej antypolskiej rezolucji.

Berlin, 11 grudnia (wł.) Według doniesień „Berl. Tagebl.”, rząd niemiecki nosi się z zamiarem przedłużenia nowemu parlamentowi powiększenie armii niemieckiej o 9 pułków piechoty, pomimo uchwalonego w zeszłym roku kontyn-

gensu. Koszt tego powiększenia wyniesie przeszło 70 mil. marek.

Konstantynopol, 11 grudnia (wł.) W kołach rządowych zapewniają, że ambasador rosyjski zażądał wczoraj od rządu tureckiego wyjaśnień w sprawie zarządzeń wojennych, jakie Turcy poczyniła w okolicy Konstantynopola. Nazim-bej odpowiedział, że zarządzenia te skierowane są ku obronie Dardanelów przeciw włochom.

Konstantynopol, 11 grudnia (wł.) Rząd rozkazał, aby wszyscy włosi, zamieszkali w Smyrnie, mianowicie około 8 tys. osób, nie wyłączając kobiet i dzieci, opuścili Turcyę od soboty. Konsul niemiecki czyni starania o przedłużenie tego terminu.

Paryż, 11 grudnia (wł.) Do tutejszych dzienników donoszą, że wojska włoskie rozpoczęły pod Derną i Benghazi wielką akcyę przeciwko Enver-bejowi, aby obejść jego oddziały i zabrać pozycyę zajęte przez Turków.

Z WARSZAWY.

* Pożary.

Wczoraj spłonęła fabryka blachy białej Braumana, Swirko i S-ki, mieszcząca się w Warszawie przy ulicy Przemysłowej pod № 19. Maszyny ocalały. Straty oceniają na 150,000 rb. Asekurowana była w warsz. Tow. ubezpieczeń. Przy pożarze, wyskakując z okna na płótno, potłukł się dotkliwie strażak Józef Borkowski, którego w stanie groźnym odwiozło Pogotowie do szpitala Dzieciątka Jezus. Pożar wynikł o godz. 6-ej wieczorem.

Drugi pożar wynikł o godzinie 9 min. 15 w zabudowaniach drewnianych przy ul. Krochmalnej № 18. Straty nieznaczne.

* Wiec budowlany.

Po uzyskaniu odpowiedniego pozwolenia, redakcyja „Wiadomości budowlanych,” zgodnie z zapowiedzią, urządza „wiec budowlany” dnia 17-go b. m., w niedzielę, o godz. 4-ej po poł., w Muzeum przemysłu i rolnictwa.

(Telefonem z Warszawy)

Loterya. Dziś, jako w 2 dniu ciągnięcia 5-ej klasy 197 loteryi klasycznej Królestwa Polskiego, padły następujące główne wygrane:

75000 rb. nr. 10295-
4000 rb. nr. 22447.
1000 rb. nr. 2175, 4326, 16660, 22009.
400 rb. nr. 3523, 4312, 8844, 9278, 9289, 9704, 14054, 14744, 15421, 19336, 19858.
200 rb. nr. 2042, 3352, 4468, 6556, 8106, 8796, 9256, 10179, 13612, 14073, 14136, 14902, 23077.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacyi centralnej K. E. E.

Data	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %	Kierunek i prędk. wiatru (mistrzów na sekundę)	Uwagi
10/XII 1 pp.	742.9	+ 4.0	92	Pn Z 2	Z dnia 10/XII Temperatura max. +5.0 C. min. +2.4 C. Opadu 1.3
10/XII 3 w.	742.5	- 2.9	93	Pd Z 1	
11/XII 7 r.	738.5	- 1.1	96	Pd W 2	

Numer dzisiejszy składa się z 10-iu stron.

GIEŁDA WARSZAWSKA. Sprawozdanie telegraficzne, 11 godzina.

	Zad.	Ofiar.	Transz.		Zad.	Ofiar.	Transz.		Zad.	Ofiar.	Transz.
Czekł na Berlin	46.40	—	—	5% L. Ziemskie	89.80	89.30	89.25	5% Plotkowa	—	—	—
4% Renta	92.90	91.90	92.45	4% „	—	—	—	Akc. Lilpopy	—	—	—
5% Poż. z 1905	103.75	102.75	—	5% L. Warsz.	98.80	92.80	93.35	„ Putiłowsk.	—	—	—
5% Poż. z 1906	103.75	102.75	—	4 1/2% „	89.50	88.50	—	„ Rudzki i Ska	—	—	123
Premiówka I.	486	476	—	5% L. Łódz. s.	—	—	—	„ Starachowic	—	—	261
„ II.	375	363	—	4 1/2% „ s.	—	—	—	B. Hand Warsz.	—	—	—
Szalacheckie	329	319	—					„ „ Łódzk.	—	—	—
				Bank Państwa m. Petersburga			92.75				
				Bank Handlowy m. Warszawy (nowe akcje)			426				

ODPOWIEDZI REDAKCYI.

Panu Grodkowi. Był pan łaskaw na czwartek wydrukować artykuł, jak zwykle, z ordynarną napaścią, a w piątek rzużyło pana ćmienie i napisał pan list, aby spór — jeżeli ja mam jaką pretensję do pana — poddać pod ocenę jednej z istniejących instytucji, gdyż „polemika taka” robi się widowisko wobec osób trzecich.

Przedewszystkiem muszę panu przypomnieć, że nie „Rozwój” rozpoczął polemikę i nie „Rozwój” ją przedlażal. Daliśmy tylko jeden artykuł na napaść „Dziennika”, pan zdażyłeś napisać artykułów. Teraz pan piszesz, że chcesz wprowadzić sprawę na tory normalne i proponujesz mi, po szeregu brutalnych artykułów, sąd polubowny, jeżeli czuję się obrażonym.

Nadmieniam, że nie czuję do pana żadnej urazy osobistej, a gdybym ją poniósł, nie załatwiałbym na łamach pisma. Może pan nie rozumiesz, że gazeta nie istnieje do załatwiania spraw osobistych nawet samych redaktorów.

Odpowiedziałem na pierwszą zaczepkę, a dalej w odpowiedziach prostowałem „nieodpowiedzi” pańskie. Nie wydaję pisma dla polemiki i omijam starannie zwykle to, co mnie zbrudzić może.

Inaczej jednak postępuję, jeżeli chodzi o wykazanie nieetycznego zachowania się ludzi, mianujących się redaktorami i wydawcami. Ale o tem dajmy już spokój. Nie lubię powtarzać rzeczy raz omawianych.

Muszę jeszcze wyjaśnić jedną kwestję, którą znów źle pan oświecił w swoim artykule, pisany pod moim adresem. Chcę mówić o tych „bandach” działaczy baluckich i o tem pańskim szczerem przyznaniu się, że pan chciał rozbić te „bandy”. Dobrze, że się to panu nie udało i pomimo pańskich napaści na nas, w obronie tej „bandy” zaznaczam, że „Rozwój” będzie zawsze popierał każdą polską instytucję i nie będzie żadnej „rozbił”, jak to miał pan zamiar uczynić, a tem więcej baluckiej. Ta „banda” bowiem stworzyła: Kasę oszczędnościową, Tow. wzajemnego kredytu, oświecenie elektryczne i rzeźnię. To są czyny, a nie słowa, nie usiłowania rozbić pracy ludzkiej. Jeżeli kierownicy instytucji są nieodpowiedni, to ogólne zebranie może ich usunąć, a instytucja zawsze zostanie i w tem tkwi właśnie zasadnicza różnica pomiędzy panem i tą, według słów pana, „bandą”. Ona stworzyła instytucję, pan, jako iluminarz, jako „ta świeca”, chciałeś ją rozbić.

Na wycieczki pańskie odnośnie mojej osoby odpowiadać nie będę, zaznaczę tylko, że w pańskim artykule jedno było prawdą, to że „Dziennik” nie

jest interesem, co również o „Dzienniku” powiedziałem w pierwszym swoim artykule, a do świadomości tej dopiero teraz Szan. Pan doszedł. Lepiej późno, niż nigdy.

W. C.

Tabela wygranych.

(Nieurzędowa).

W 1-ym dniu ciągnięcia 5-ej klasy 197-ej loteryi klasycznej Królestwa Polskiego (w dniu 9-go grudnia) wylosowano następujące wygrane:

Rb. 2,000 № № 5595 7441 11489.
Rb. 1,000 № № 8517 21888.
Rb. 500 № № 35 9734 9872 11205 12852 12852
12946 15696 17925 18375 18670 20276 20581.
Rb. 200 № № 2955 3368 4278 5001 11155 11511
13968 14108 14845 16885 18875 19808.
Rb. 100 50 889 1555 1855 3111 6805 7450 9826 10957
11705 14004 15008 15105 15249 15435 17255 17542 19525
19944 20995 21069 22442.
Rb. 80 № № 6 127 342 455 500 49 604 812 940.
1017 19 27 206 25 321 29 47 56 94 97 485 95 508 79
625 55 713 807 50 48 905 18 74 78 80.
2005 30 107 40 64 88 77 209 34 36 51 72 99 94 347
65 490 572 601 55 55 51 53 54 79 704 9 23 76 825 56 91
98 947
3075 94 116 94 99 229 74 316 71 419 88 508 10 19
21 36 45 67 610 58 78 724 845 50 905 12 94.
4001 5 26 112 21 3499 249 324 56 70 75 407 19 98
556 40 70 721 51 69 813 52 91 968.
5023 66 89 93 123 24 95 210 395 428 30 36 41 68
509 636 733 43 58 77 808 925 34 57 59 82 87.
6018 22 87 116 69 82 92 207 58 84 325 58 40 465 85
91 609 26 51 72 86 718 46 65 97 824 87 91 913 16.
7005 15 16 31 38 52 98 103 205 14 20 328 485 504 5
8 53 69 604 55 53 701 27 48 58 83 900 1 41.
8050 60 112 60 74 306 26 42 68 402 4 70 595 632 80
830 48 59 78 926 68.

9012 36 58 90 94 107 41 201 2 17 30 45 65 81 465
80 548 84 95 604 21 22 30 61 701 2 6 11 13 55 86 91
801 955.
10004 25 27 32 41 52 54 115 50 59 73 239 59 320 55
79 465 75 85 92 515 31 86 608 39 70 95 750 66 81 854 49
51 85 966 78 92.
11079 185 95 217 18 30 74 85 320 48 71 83 405 1962
565 64 68 84 706 22 25 35 43 54 86 825 47 48 901.
12085 108 11 16 89 90 91 216 62 98 324 84 442 74
95 502 4 7 22 702 22 70 94 818 86 88 98 957.
13011 57 74 85 91 109 50 72 78 80 276 329 70 98
414 49 515 52 89 606 40 80 81 757 66 821 51 52 956
80 88.
14033 38 75 150 68 81 215 30 42 46 515 62 89 94 97
409 12 574 623 63 70 701 39 51 809 27 41 46 932 52
53 82.
15166 99 220 99 349 56 405 14 80 87 555 59 68 684
92 839 970 85
16005 32 128 235 64 75 90 539 90 430 50 75 500 58
47 619 85 706 64 872 934 57 61.
17059 84 165 66 83 98 226 77 93 333 43 51 441 72
87 548 85 605 13 16 26 62 66 70 91 94 751 884 904 44.
18048 77 103 21 94 215 37 56 306 64 75 416 41 65
71 503 627 51 708 91 805 33 61 89 936 71 75.
19005 15 51 103 27 240 309 39 70 80 87 436 88 99
502 19 30 68 80 629 50 36 33 49 78 710 16 47 83 854 901.
20058 124 40 258 71 331 97 412 15 24 48 76 509 52
84 684 94 740 55 807 15 44 79 921 37 43 71.
21034 91 142 45 52 60 91 220 51 567 424 39 09 79
92 507 33 53 613 78 81 731 45 46 58 64 811 45 80
901 39.
22054 118 47 61 90 276 77 301 13 64 89 419 88 97
546 617 30 95 737 40 64 95 848 54 917 82.
23007 44 55 74 98 101 54 78 90 237 48 92 316
46 401.

Kotły czyści i reparuje solidnie fabryka kotłów. Ko-
pieczny, Suwalska 24. 3037d

Teatr Popularny Konstantynowska 16.

W środę dnia 6 grudnia przedstawienie zakupione przez „HARMONIĘ”
danym będzie

Koniec Mesjasza

sztuka historyczna w 5 akt. Jerzego Żalawskiego.

Bilety po cenach niższych do połowy nabywać
można do środy dnia 13 b. m. do godziny 4-ej
po południu w księgarni p. Ciota (Przejazd № 14)
później po cenach normalnych w kasie teatralnej
3961

Drobne ogłoszenia.

A.A.A.A.A.A.A. Podaję wiadomości Szanownej Kliencieli!!! Wielka wyprzedaż przedświąteczna w moim zakładzie mebli tapicersko-stolarskim, w wielkim wyborze nowych jak również używanych, po cenach znacznie niższych, uprzejmie proszę zwrócić się do mojego zakładu przy ulicy Nawrot 37. 10333-6-1

A.A.A.A.A.A. Wielki wybór różnej służby z chlubnymi świadectwami poleca kantor sług, Piotrkowska 92. 10145-7-7

A. Meble różne sprzedam z 4-ch pokoiów. Mieszkanie do odstąpienia, Nawrot 44, m. 3. 10329-4-1

A. Meble z kilku pokoiów sprzedam bardzo tanio. Garnitur mebli pluszowy, drugi jedwabiem kryty, trema, słupy, stoliki, kredens ozdobny, stół, krzesła, otomana, biurko, etażerka, łóżka z materacami, szafy, umywalki, stolik do kart, ekran, obrazy. Piotrkowska 225, m. 2. 10198-6-5

A. Lombard Mikołajewska 25. Okazy na gwiazdkę. Są do sprzedania zegarki srebrne i złote, nowe i używane, oraz inna biżuteria po cenach bardzo niskich. 10263-9-3

Chłopiec 16 tetni z 3-letnią praktyką w sklepie kolonialno-winnym, poszukuje zajęcia. Oferty w administr. tegoż pisma pod „Pilny”. 10265-6-5

Do filii piekarskiej potrzebna kobieta samotna z kaucją, Piotrkowska 175, sklep. 10210-5-3

Dobry bilard tanio do sprzedania, ul. Aleksandrowska nr. 55 u Juliusza Höhne. 10304-3-1

Do wynajęcia od 1-go stycznia 5 pokoiów, kuchnia 350 rubli, Średnia 21. 10313-1

Do sprzedania powozik „projektka”, dowiedzieć się i obejrzeć można Wólczńska nr. 41, mieszk. 20. 10319-3-1

Do wdzierżawienia dom składający się z 10 pokoiów, oraz 8 mórg ziemi z założonym ogrodem w Rudzie. Wiadomość: Piotrkowska № 132, J. Kowalewski. 10520-2-1

Eleganckie balowe suknie do wypożyczenia można dostać u Staszewskiego, Łódź Kamienna nr. 12. 10299-3ps-1

Filia piekarska do sprzedania. Ulica Petersburska № 6. 10127-6-5

Filia piekarska z mleczarnią do sprzedania. Przejazd 51. 10268-2-2

Kawiarnia tanio do sprzedania od nowego roku, róg Franciszkańskiej i Północnej № 52. 10267-3-5

Kupię dom w Łodzi na dogodnych warunkach, bez pośrednictwa, Zgłaszać się do A. Glanz, Konstantynowska nr. 13. 10310-1

Maszyny Singera używane najtaniej można kupić u mechanika Kustrzyńskiego, Aleksandryjska 2, róg Kościelnej. 10327-2p-1

Maszynę bębnową sprzedam tanio. Widzewska 139, m. 14. 10328-2p-1

Maszyny Singera bębnowa rubli 25 z bujającym czółniem rubli 16, Długa 64, front. 10291-2-2

Mieszkania i stajnia do wynajęcia, ul. Tkacka (dom Schenwica), obok zagajnika. 10287-3-2

Meble okazjnie sprzedam tanio: Szafy, łóżka, materace, stół, krzesła, bielizniarka, otomana, kredens, tremo, słupki i parawanik, Konstantynowska 7, m. 13. 10285-3-2

Osoba inteligentna z kilkoletnią praktyką biurową, poszukuje posady w biurze: Kasyerki, ekspedientki. Oferty „Rozwój” dla „A. Z.”. 10314-1

Poszukuje zaraz kandydata do wspólnego przygotowania się na świadectwo ucznia aptekarskiego, Piotrkowska 3, m. 1. 10298-1

Przyblakala się suka maści czarnej, krótkiej szerści, uszy obcięte, ogon długi, średniego wzrostu. Za zwróceniem kosztów można odebrać. Średnia Nr. 154, F. Jakubczak. 10300-1

Potrzebna bona z szykiem do dwojga dzieci, Andrzeja 10. Wiadomość: w sklepie. 10318-1

Potrzebna zaraz podręczna, Zakątna 80, li-e piętro, lewo. 10296-3-2

Potrzebne zdolne podręczne i uczenie do krawiecczyni. Wiadomość: Widzewska nr. 152, filia piekarska. 10317-3-1

Prosby, apelacje, kasacje, sprawy karne, inkaso protestowanych weksli. Dawid Maków, Widzewska № 36 podwórce. 10302-1

Panny zdolne, staniczarki, spódniczkarki i dziewczynki do nauki. Benedykta 10, front, II-e piętro, m. 17. 10297-3-2

Przyblakal się pies ceter polowy, biały z brązowemi łatami, ogon podcięty i ucho, Centralna Rzeźnia. 10289-3-2

Potrzebny zdolny czeladnik tapicerski, ul. Nawrot 37. 10229-3-2

Plan budowlany zaginiony, Przędzalniana 8, Józef Rogoziński. 10266-3-5

Potrzebny chłopiec do kantoru umiejący czytać i pisać ulica Kolejna № 7. 10251-3

Przyjmę dwie paniąki inteligentne na mieszkanie, Średnia 12 m. 18. 10241-3-3

Potrzebny agent-inkasent z kaucją do sprzedaży mydła, ul. Miłsza 11. 10324-1

Skrzypce stare, ograne, do sprzedania, Radwańska 5, w zakładzie fryzjerskim. 10511-2c-1

Szukam posady do dwojga dzieci, posiadam 4 języki, zajmę się gospodarstwem, (Luizy) Łudwiki 55. 10507-1

Szafy meblowe i 2 łóżka angielskie do sprzedania, Słowiańska 8, m. 1. 10301-1

Sklep do sprzedania z powodu kupna restauracji. Wiadomość: Palacowa 5, Bałuty. 10259-2-2

Sklep spożywczy z powodu słabości do sprzedania, wiadomość Widzewska 150 w sklepie. 10243-3-3

Sklep spożywczy i galanteria do sprzedania, Skłodowa 31. 10295-3-2

Sklepów kolonialnych jest parę do sprzedania. Wiadomość: Widzewska 84. 10276-5-2

Sprzedam sklep spożywczo-dystrybucyjny i rzeźniczy. Rzeźniczy mieści się oddzielnie, Chojny, ul. Kopernika nr. 4. 10274-2-2

Stolarze potrzebni do polerowania mebli; warsztat mechaniczny w Zgierzu, Nowy-Rynek. 10277-5pc-2

Tanio tapicer przerabia meble, materace, odległość nie robi różnicy, zawiadomić kartą pocztową, Lipowa 32, Ruszkowski. 10257-5-3

Zaginęła dziewczynka, blondyna 15-letnia, imię Stefcia, nazwisko Figlus w sukience szarej, szal bordo w białe paseczki, chustka w kratę reperowana na maszynie, fartuch jasny, całkowity, przez środek szeroka plisa, buciki i pończochy czarne. Proszę odprowadzić: Ul. Kielma 38, m. 5. 10315-1

Zdolna służąca do wszystkiego potrzebna zaraz do dwojga państwa, Andrzeja 26, m. 12, przed południem. 10316-3-1

Zaginiony pies biały, długiej wlny, „szpic”, wabi się „Lulu”, odprowadzić proszę za dobrem wynagrodzeniem. Wólczńska nr. 51. 10352-3-1

Zaginiony 7-go grudnia wyżeł pół roczny pointer, rasy angielskiej, maści stalowej, lapy białe, koniec ogona biały, nieprzywłaściciel pociągnięty będzie do odpowiedzialności. Proszę odprowadzić: Nawrot nr. 81. 10526-1

Zaginiony weksel na sumę rb. 200, podpisany przez Annę i Józefa Werner, ostrzega się przed nabyciem takowego. 10325-3-1

Z pokoje z kuchnią i wygodami do wynajęcia zaraz lub od Nowego Roku, ul. Wysoka nr. 35. 10305-3-1

Z pokoje z kuchnią, wszelkimi wygodami do wynajęcia od 1 stycznia, Nawrot 72. 10308-3-1

Z 7 grudnia wieczorem zginął pies duży pointer z dużemi żółtymi łatami, znalazcę uprasza się o odprowadzenie za wynagrodzeniem, ul. Szkolna 34, m. 6. 10331-3-1

Z pokoje z kuchnią, wygodami do wynajęcia z powodu wyjazdu, Główna 42, m. 17. 4722

2 pokoje

z kuchnią do wynajęcia z powodu wyjazdu, Główna 42, m. 17. 4722

Do wynajęcia 5 pokoiów

z wygodami od 1 kwietnia 1911 roku. Wiadomość: Widzewska 160, m. 6, Łatkiewicz. 4726

Zagubiono dubiikat

frachtu z przesyłki Berdyczów-Łódź № 32647 w dniu 22 listopada st. st. 1910 roku na wysłany towar (1 biała sukna) wagę 2 pudra przez p. Lipca dla S. Jase-ry, Zielona № 5. Znalazcę uprasza się o zwrot pod powyższym adresem. 4724

Potrzebny Zarządzający

Formalności paszportowe, fabrycznej inspekcji i nieszczęśliwych wypadków. — Oferty tylko piśmiennie. Pusta № 13. 4728

MŁODA

panienka pracująca w biurze chce pożyczyc 150 rb. na spłatę miesięczną. Oferty proszę składać w administracji „Rozwoju” pod lit. XX—200. 4720

16,000 rb.

które mam na hipotece domu. Odstępuje pierwszych 6 albo 10 na 9 proc. Oferty 2335. 4718

D-r. Eugenia Kerer-Garszuni
CHOROBY KOBIECE.

Przyjmuje od 3-6 p. p. W niedzielę od 9-12 rano 2567
Piotrkowska 121. Tel. 13-07.

Dr. med. Wincenty Łukasiewicz
b. kliniczny - dr. w Petersburgu zamieszkał w Łodzi, Zawadzka 10, Choroby wewnętrzne, kobiece, dzieci. Przyjmuje od 10-12 i od 4-6 wieczorem. 4260m

Ze zjazdu sędziów.

Prezes zjazdu sędziów pokoju 3-go okręgu gub. Piotrkowskiej na zasadzie art. 515 Ust. o Inst. Sąd. ogłasza porządek posiedzeń Zjazdu w r. 1912, które odbywać się będą w następującej kolejności:

W miesiącu styczniu, sprawy kryminalne: 9, 10, 11, 12, 13, 23, 24, 25, 26 i 30; sprawy cywilne bez udziału prokuratora: 9, 10, 11, 12, 13, 16, 23, 24, 25, 26, 27 i 30; z udziałem prokuratora, kasacyjne: 16 i 27; posiedzenie gospodarcze: 31; licytacja: 2 i 3.

W lutym, sprawy kryminalne: 6, 7, 8, 9, 10, 20, 21, 22, 23, 27 i 28; sprawy cywilne bez udziału prokuratora: 6, 7, 8, 9, 10, 13, 20, 21, 22, 23, 24, 27 i 28; z udziałem prokuratora, kasacyjne: 13 i 24; posiedzenie gospodarcze: 29.

W marcu, sprawy kryminalne: 5, 6, 7, 8, 9, 13, 14 i 15; sprawy cywilne bez udziału prokuratora: 5, 6, 7, 8, 9, 10, 13, 14, 15 i 16; z udziałem prokuratora, kasacyjne: 10 i 16; licytacja: 20 i 21.

W kwietniu, sprawy kryminalne: 4, 5, 6, 9, 10, 19, 20, 24 i 26; sprawy cywilne bez udziału prokuratora: 4, 5, 6, 9, 10, 11, 19, 20, 24, 26 i 27; z udziałem prokuratora, kasacyjne: 11 i 27; posiedzenia gospodarcze: 2 i 30; licytacja: 2 i 3.

W maju, sprawy kryminalne: 7, 8, 11, 15, 21, 22, 23, 28 i 30; sprawy cywilne bez udziału prokuratora: 7, 8, 11, 15, 16, 21, 22, 23, 28, 29 i 30; z udziałem prokuratora, kasacyjne: 16 i 29; posiedzenie gospodarcze: 31.

W czerwcu, sprawy kryminalne: 4, 5, 6, 7, 8 i 20; sprawy cywilne bez udziału prokuratora: 18, 19, 22, 25, 26 i 27; z udziałem prokuratora, kasacyjne: 21; posiedzenie gospodarcze: 30; licytacja: 23 i 28.

W lipcu, sprawy kryminalne: 4, 5, 6, 23 i 24; sprawy cywilne bez udziału prokuratora: 2, 3, 9, 10, 20, 25 i 27; z udziałem prokuratora, kasacyjne: 26; posiedzenie gospodarcze: 31; licytacja: 2 i 3.

W sierpniu, sprawy kryminalne: 1, 3, 7, 20 i 21; sprawy cywilne bez udziału prokuratora: 8, 9, 10, 22, 23 i 27; z udziałem prokuratora, kasacyjne: 24; posiedzenie gospodarcze: 31.

We wrześniu, sprawy kryminalne: 3, 4, 5, 6, 7, 18, 19, 24, 25 i 28; sprawy cywilne bez udziału prokuratora: 3, 4, 5, 6, 7, 10, 18, 19, 24, 25, 27 i 28; z udziałem prokuratora, kasacyjne: 10 i 27; posiedzenie gospodarcze: 29; licytacja: 29.

W październiku, sprawy kryminalne: 8, 9, 10, 11, 12, 23, 24, 25 i 26; sprawy cywilne bez udziału prokuratora: 8, 9, 10, 11, 12, 15, 23, 24, 25, 26 i 29; z udziałem prokuratora, kasacyjne: 15 i 29; posiedzenie gospodarcze: 31; licytacja: 2, 3, 4.

W listopadzie, sprawy kryminalne: 5, 6, 7, 8, 12, 23, 26, 27, 29; sprawy cywilne bez udziału prokuratora: 5, 6, 7, 8, 9, 12, 23, 26, 27, 28, 29; z udziałem prokuratora, kasacyjne: 9 i 28; posiedzenie gospodarcze: 30.

W grudniu, sprawy kryminalne: 1, 3, 4, 5, 7, 8, 17, 22; sprawy cywilne bez udziału prokuratora: 1, 3, 4, 5, 7, 8, 17, 18, 22; z udziałem prokuratora, kasacyjne: 18; posiedzenie gospodarcze: 29; licytacja: 20 i 21.

Ogółem 238 posiedzeń sądowych i 12 gospodarczych.

Trzęsienia ziemi w Polsce.

Trzęsienia ziemi, jakie nawiedziło przed paru tygodniami całą prawie Europę środkową, zaniepokoiło ludność kraju naszego. Otrzymałszy sporo zapytań, czy jest zasada obawy trzęsienia ziemi u nas i czy na ziemiach polskich zdarzały się już kiedy trzęsienia ziemi.

Na pierwsze pytanie trudno odpowiedzieć. Nauka nie może dać pod tym względem żadnego zapewnienia na przyszłość. Co do przeszłości, to w krajach polskich zdarzały się trzęsienia ziemi, ale rzadko i nie pociągały za sobą ofiar i szkół wielkich.

Kronikarze nasi, zwłaszcza Długosz, który zebrał wiadomości ze źródeł dawniejszych, następująco podaje daty o trzęsieniach ziemi w Polsce:

1) Rok 1000 przyniósł ze sobą wiele osobliwych zjawisk, a zwłaszcza trzęsienie ziemi, pełne groźby i postrachu.

2) Dn. 5 maja 1200 roku trzęsienie ziemi w Polsce i w krajach przyległych, przypadło w samo południe i w następnych dniach po kilkakroć powtarzające się, wiele powywracało wież, domów i grodów, co iż w polskim kraju rzadko się wydarza, wzięte było za dziw wielki a niektórych przesadną napełniło trwoga.

3) Dn. 31 stycznia 1257 roku, około godziny zwanej tercją „hora tertiarum“, w Krakowie i we wszystkich miastach i krajach polskich było trzęsienie ziemi, które u Polaków, niezwykajnych takiego zjawiska stało się dziwnie straszliwym.

4) Roku 1528 było trzęsienie ziemi, które się dało uczuć w całej Polsce, a także w Czechach, Rusi i Węgrzech.

5) Dnia 5 czerwca 1443 roku było trzęsienie ziemi w Polsce, Węgrzech, Czechach i krajach sąsiednich, tak gwałtowne, że wieże i gmachy murowane upadły; na ziemię i najtrwalsze waliły się domy, rzeki powystępowały ze swoich łożysk i wylawszy na obie strony, ukazały dna suche, a wody wszystko zmuliły; ludzie nagłym strachem zdjęci, od zmysłów i rozumu odchodzili. Runęło od tego trzęsienia ziemi w nocy sklepienie św. Katarzyny przy klasztorze braci pustelnicznych św. Augustyna na Kazimierzu (w Krakowie), i wiele innych rozwalilo się budynków. Mocniejsze jednak było trzęsienie ziemi na Węgrzech, gdzie się nawet zamki niektóre powywracały.

W Polsce mniemano, że od tego trzęsienia ziemia stała się mniej urodzajną i przez wiele lat potem obficie kłakol, chwasty i pszenicę ze śniecią rodziła.

Oprócz powyższych pięciu trzęsień ziemi w Polsce, Długosz wspomina jeszcze pod 1348 r. o trzęsieniu, które, wydarzone w piątek, w dzień nawrócenia św. Pawła, rozległo się po wszystkich krajach chrześcijańskich i barbarzyńskich, nie pisząc wyraźnie, czy było i w Polsce.

Aeroplany na morzu.

Z każdym rokiem, w miarę rozwoju techniki awiatycznej i coraz poważniejszych zdobywanych przez lotników rezultatów, utrwała się przekonanie, że maszyna do latania znajdować będzie coraz to szersze zastosowanie praktyczne na rozmaitych terenach i dziedzinach.

W Anglii i Ameryce w ostatnich czasach podjęto próby zastosowania maszyn lotniczych w ewentualnej wojnie morskiej. Największą trudność sprawia to, że wszystkie maszyny lotnicze rozmaitych systemów potrzebują rozpedu do wzniesienia się w powietrze, co udaremnia możliwość praktycznego ich wyzyskania dla celów strategii morskiej. W Stanach Zjednoczonych dokonano pierwszych prób z aeroplanami, przeznaczonymi do ewentualnej kampanii na morzu, a mianowicie w ten sposób, że próbowano puszczać je na morzu z umyślnie w tym celu wybudowanych platform na wielkich okrętach wojennych. Pierwszej takiej próby dokonano d. 8 listopada 1910 r. z biplanem Wrighta w Stanach Zjednoczonych. W kilka miesięcy później próbę tę powtórzono na innym okręcie wojennym amerykańskim z równie pomyślnym rezultatem. Mimo to jednak, sposobu tego uznać nie było można za praktycznie do wyzyskania możliwy, gdyż niepodobniestwem byłoby na pokładzie każdego okrętu wojennego budować tego rodzaju „platformy rozpedowe“, gdyż, zwłaszcza w czasie wojny, okręt musi mieć zupełną swobodę ruchów i znajdować się na nim nie powinien żaden przedmiot, zbytecznie go obciążający.

Zrodził się wobec tego pomysł, by budować osobne statki, wyłącznie przeznaczone do tego, by z nich wojenne aeroplany morskie w ruch wprawiać. Obecnie, jak donosi wychodzący w Nowym Jorku „English Mechanic“, udało się awiatorowi Curtissowi skonstruować przyrząd, który ułatwia wprawienie w ruch maszyn lotniczych na morzu bez wielkich trudności. Przyrząd ten polega na systemie kabli z drutów. Podjęte z nim na jeziorze Keuka w stanie nowojorskim próby, jak dotąd, uzasadniają nadzieję, iż, da się on zastosować praktycznie. Dla wprawienia w ruch maszyny lotniczej z pokładu statku wojennego wystarczy odtąd przeciągnięcie dru-

tu od pomostu pokładowego do przodu okrętu. Na drucie tym maszyna wznosić się będzie do góry, podczas, gdy druty boczne utrzymują ją będą w równowadze, dopóki siła motoru nie wprawi jej w ruch właściwy. Przyrząd ten jest zatem bardzo prosty, nie zabiera miejsca i może znajdować się na każdym okręcie wojennym.

Próbom przedsięwziętym na jeziorze Keuka przy udziale Curtissa asystowała komisja ministeryum marynarki Stanów Zjednoczonych. Postanowiono przed zakupieniem przyrządu przez rząd amerykański powtórzyć jeszcze próby na pełnym morzu.

Koniec legendy.

Po kampanii lat 1870—71 ustaliła się w Europie opinia potęgi militarnej cesarstwa Niemieckiego i siłą legend wpoila się w przekonaniu dyplomatów i ludów jako pojęcie bezwzględne, nie wymagające sprawdzenia. Korespondent wojskowy „Times'a“, znany publicysta, pułkownik Repington, wydał świeżo broszurę, p. t. „The German army manoeuvres“, której zadaniem jest właśnie obalenie owej, rzekomo niewzruszalnej legendy.

Repington zna dobrze armię niemiecką i od szeregu lat asystuje na manewrach cesarskich w charakterze korespondenta „Times'a“. Miał więc czas przyrzeć się nie tylko wartości poszczególnych rodzajów broni, ale i systemom strategicznym, stosowanym przez dowództwo naczelne. Od tych też rozpoczyna Repington swą krytykę bezwzględną, lekceważąc nawet świetne imiona głównych kierowników manewrów. Szczegółowo z kompetencją fachową wykazuje szereg zasadniczych błędów, systematycznie popełnianych przez feldmarszałka Goltza i księcia Fryderyka Leopolda.

Z trzech rodzajów broni najwyżej stawia Repington jazdę niemiecką, której nie odmawia pewnych zalet, dość zresztą powierzchownej natury. Piechocie zarzuca brak wytrzymałości, powolność ruchów, niedbalstwo w oszańcowywaniu się, nieumiejętność wykorzystywania terenu, wadliwość tworzenia formacji. Najostrzejsza krytyka surowego autora spadła na artylerję, której czyni zarzuty niezliczone; poczynawszy od typu armat i składu baterji, skończywszy na taktyce przestarzałej i nieudolnej.

W rezultacie Repington nazywa olbrzymią armię niemiecką wielką, nawpół zardzewiałą maszyną. Armia niemiecka przestała już być wzorem, za jaki przez pewien czas służyć mogła. Niewątpliwie szkoła niemiecka będzie przez pewien czas jeszcze pociągająca, bo wiele posiada cech zewnętrznych, zdolnych na pierwszy pozór imponować. Wielką kwestją jest jednak, czy w szkole tej praktyka dorównywa teorii. Nie na próżno — pisze Repington — Europa, Azja i Ameryka były przez 40 lat uczniami Moltkego. Świat poszedł naprzód — a Niemcy zatrzymały się na miejscu.

Zbyteczne będzie dodawać, jakie wrażenie uczyniła w Niemczech broszura Repingtona. Publicyści militarni w pismach niemieckich usiłowali zbić argumenty swego krytyka faktami i ironią. Wszystkie wysiłki ich jednak oprzeć się nie mogły rzeczowym i ścisłym wywodom angiela, które w tak niespodziewany sposób obalają nagłe legendę o niewzruszalnej potędze Niemiec.

Rozkład pociągów.

Zimowy od dnia 28-go października
Kolej Fabryczno-Łódzka.

Odechdzą z Łodzi: a) 12.30, b) 5.55, c) 10.00, d) 12.50
e) 1.50, f) 3.10, g) 6.10, h) 8.25
Przychodzą do Łodzi: i) 4.30, j) 7.20, k) 9.35, l) 10.15,
m) 1.00, n) 4.24, o) 5.15, p) 8.31, q) 11.00

Kolej Warszawsko-Kaliszka:

Odechdzą do Kalisza: o godz. 7.55, 12.24, 4.39, 6.13;
do Warszawy: o godzinie 11.01, 12.34, 5.30
Przychodzą z Kalisza: o godzinie 10.51, 12.22, 5.20
9.50; z Warszawy o g. 12.14, 4.26, 6.03.

Kolej obwodowa.

Odechdzą ze stacji Łódź-Kaliszka do Słotwina o godz. 6.20, ze Słotwina do st. Łódź-Kaliszka przychodzi 6.55, Odechdzą ze st. Łódź-Kaliszka do Kozuszek 1.01, przychodzą z Kozuszek do st. Łódź-Kaliszka o godz. 7.46.



Zimowe zapasy węgla są zbyteczne!

Ulegając wielu życzeniom, dostarczać będziemy przez całą zimę w abonamencie

brykiety i podpałki

raz w tygodniu—wprost do kuchni—począwszy od 100 brykiet—po zwykłej stałej cenie.

Skład węgla

i drzewa p. f.

DRZEWO

Przejazd 21 i 80a. — Tel. 17-09 i 28-60. 2797

NAJLEPSZY a przeto **NAJTANSZY**
opał dla użytku domowego
był jest i pozostanie
węgiel kamienny

3957

PRIMA WĘGIEL KAMIENNY KRAJOWY dla fabryk i użytku domowego

A. O. TESCHICH i S^{KA} Widzewska 62.

Do zakupu hurtowego najtańsze źródło.

Największy wybór wyrobów perfumeryjnych krajowych i zagranicznych firm. Świece choinkowe białe i kolorowe; lichtarzyki; świece magnezowe (zimny ogień) poleca

Perfumerya „KOSMOS”

Piotrkowska 59.

3945



145. Piotrkowska naprzeciw ulicy Ewangelickiej 145.

Ogólnie znana lecznica
chorób zębów i jamy ustnej
lekarza d-ty H. Pruss.

1393

Leczenie, plombowanie i wyjęcie zębów bez bólu.

Specyjalne laboratorium techniczne do wprawiania sztucznych zębów.

Specyjalność: plomby porcelanowe, plomby złote, złote korony, złote mosty (sztuczne zęby bez podniebiania).

Reperacye i przeróbki sztucznych zębów **NA POCZEKANIU.**

Uwaga!! Ceny bardzo niskie! Uwaga!!

Wyprzedaż pluszu.

Z powodu skasowania składu zupełna wyprzedaż korder pluszowych, serwet, jak również pluszowych materiałów, meblowych i portyerów po cenach fabrycznych. 4602

Jan Fijał i S^{wa}, ul. Rozwadowska № 1, I piętro.

ZĘBY sztuczne 50 kop. Plomby 35 k. Wyrwanie zęba

15 kop. **Wyjmowanie zębów bez bólu.** Przeróbka i repara-cye na poczekaniu. Lecznica zębów, ul. Główna № 55. 4244

Wydawnictwa GEBETHNERA i WOLFFA

Nowości Gwiazdkowe.

BIBLIOTECKA DLA MŁODZIEŻY.

- Tom XVI. **Mossoczowa M.** (Koliskówna). **Za orłami Napoleona.** Opowiadania historyczne. Z jedną ryciną
Karton — 50
- Ezopa Bajki** w opracowaniu Or-Ota. Wydanie ozdobne w dużym formacie z licznymi kolorowymi ilustracjami.
Karton 1 50
- Gerson-Dąbrowska Marya. Wielcy Artysty.** Z 80-ciu ilustracjami w tekście
Karton 1 80
w oprawie 2 20
- Gomulicki Wiktor. Rok 1812,** powieść historyczna z wojen Napoleońskich. Z 7 rycinami i kolorową okładką Konstantego Gorskiego.
Karton 1 70
w oprawie 2 —
- Kot w butach.** Dla małych dzieci, opracowała C. Niewiadomska. Z kolorowymi rycinami, w ozdobnej kolorowej okładce
— 75
- Łukaszewiczówna K. Serdeczni przyjaciele** (Niania—Mateusz). Z upoważnienia autorki przekład M. Morawskiej, w opracowaniu S. Karpowicza, z 2 rycinami.
Karton — 50
- Morawska Zuzanna. Adjutant następcy tronu,** powieść historyczna z czasów wojny francusko-pruskiej. Z 7 rysunkami St. Bagieńskiego.
Karton 1 20
w oprawie 1 50
- Podróże Guliwera.** Dla małych dzieci, opracowała C. Niewiadomska. Z kolorowymi rycinami, w ozdobnej kolorowej okładce
— 75
- Sienkiewicz H. W pustyni i w puszczy.** Z okładką kolorową P. Stachewicza
Karton 2 50
w oprawie 2 80
3 50
- Teresa Jadwiga. Stracony.** Powieść współczesna dla młodzieży. Z 7 ilustracjami Emila Lindemana.
Karton 1 —
- Umiński Władysław. Krwawy Chleb.** Powieść podróżnicza. Z 12 rycinami Emila Lindemana.
Karton 2 —
w oprawie 2 40
- Weryho Marya. W ich świecie.** Powiastki dla małych dzieci z licznymi ilustracjami
1 50
- Świat zwierząt.** Wydanie polskie pod redakcją prof. Jana Sosnowskiego. Barwne opisy życia i obyczajów zwierząt.

Świat zwierząt. Obejmuje około 400 stronic tekstu na pięknym kredytowym papierze.

Świat zwierząt. Zawierać będzie przeszło 500 ilustracji w tekście, fotografii zdjęmowanych z natury, oraz 15 rycin wielobarwnych na osobnych tablicach.

Świat zwierząt. Wychodzi zeszytami. Każdy zeszyt obejmuje dwa arkusze druku z jedną tablicą kolorową. Całość obejmuje dwanaście zeszytów. Cena zeszytu w prenumeracie.

— 60
z przesyłką pocztową — 70

Całość ukończona będzie w grudniu r. b., poczem cena dzieła będzie wynosiła: **za egz. broszurowany 8—**
za egzemplarz ozdobnie oprawny 10—

Biblioteczka dla młodzieży.

- Tom XV. **Teresa Jadwiga. Pojednani.** Powieść z czasów Napoleońskich. Z jedną ryciną, wydanie drugie
— 50
- Andersen. Bajki.** Opracowane przez C. Niewiadomską. Wydanie nowe, przejrane i uzupełnione. Z 6-ciu rycinami i licznymi ilustracjami w tekście. W ozdobnej kolorowej okładce.
Karton 1 20
- Beecher Stowe. Chała wuja Toma.** Wydanie nowe przejrane i poprawione przez C. Niewiadomską, z 4 rycinami.
Karton — 90
w oprawie 1 20
- Grimm bracia. Powieści z tysiąca i jednej nocy.** Wydanie nowe. Z 16 chromolitografowanymi rycinami w ozdobnej kolorowej okładce
1 50
- Mayne Reid. Pobyt w pustyni.** Przełożył M. Rzętkowski. Wydane nowe. Z 24 rycinami Gustawa Dore'go
Karton 1 —
- Przyborowski Welery. Pod Stoczką.** Powieść historyczna. Wydanie nowe. Z 8 ilustracjami Konstantego Gorskiego.
Karton 1 20
w oprawie 1 50
- Verne Juliusz. Wyspa tajemnicza.** Dzieło uwieńczone przez Akademię Francuską. Przekład J. Bielejowskiej. Z licznymi ilustracjami. Wydanie nowe
Karton 1 50
3957
Karton 1 80
w oprawie 2 —

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Dla Pań, dbających o swoją **URODĘ**

i młodzieńczą świeżość cery poleca się jedyny specjalny kosmetyk

CREM VENUS

St. Górskiego,

Pięgi,

asuwający znajdujące się pod naskórkiem płamy, przyszcze i liszaje.

Liczne podziękowania. Cena 60 kop. i rb. 1.20
Sprzedaż w składach aptecznych i aptekach. 2055

MASŁO

na pudy, beczki i funty w różnych gatunkach jak również

!! Na święta !!
SERY
OWOCE
MIÓD
JARZYNY
ZWIERZYNE
DRÓB BITY i t. p.

wiejskie produkty poleca i prosi

o **wczesne zamówienia na święta.**

Skład Masła i produktów wiejskich

O. TAUCHERT, Andrzeja 3. Telefon 21-52.

ZGIERZ.

Zapisy na jednorazowe

półroczne kursy

Języków Nowożytnych

urządzone przez

Instytut Języków Nowożytnych
D-ra KUMMERA w Łodzi

przyjmuje się

we **WTOREK**, dnia 12 b. m. między 4-ą a 8-ą w.

w lokalu **Klubu Cyklistów ul. Długa 6.**

5975

Do fabryki wełny czesankowej (kammgarnspinnerei) Tow. Akcyjnego „J. HALPERN“ w Tomaszowie, (gub. piotrkowskiej) potrzebni są

szpinerzy, andreherzy i dziewczęta

do przygotowawczego oddziału.

3963

Dr. GUSTAWA

ZAND-TENENBAUMOWA
 powróciła 3544

CHOROBY KOBIECIE, SKORNE WENERYCZNE (u kobiet i dzieci)
Ul. Wschodnia № 49.

Przyjm. od g. 10—11 i od 7—8.

Powrócił z zagranicy

Dr. S. KANTOR

specjalista chorób skórnych, włosów, wenerycznych i chorób dróg moczowych
 Gabinet Roentgenowski i światłolecznicy, **Krótką 4 tel. 19-41.**

LECZENIE SYPHILISU EHRlich-HATA 606.

Przyjmuje od 8—2 i od 5—9 w.

Dla pań osobna poczekalnia. 4256

Specjalista chorób włosów, skórnych (piegi i przyszcza na twarzy) i wenerycznych (syphilis)

Dr. S. SZMITKIND
 SREDNIA № 2.

Leczenie elektrycznością, masażem i kosmetyczno.

Przyjmuje od 8 do 2-jej po poł.

1. od 4. do 9. wiecz. 4629

Dr. ROSENBLATT

Choroby uszu, nosa i gardła.

PIOTRKOWSKA Nr. 35.

Telefon 19-84.

Przyjmuje od 10—11 i od 5—7.

w niedziele od 10—11. 2857

Dr. L. KLACZKIN

Konstantynowska 11.

Syphilis, skórne, weneryczne, choroby dróg moczowych.

LECZENIE SYPHILISU EHRlich-HATA 606.

Przyjm. od 8—1 rano i od 5—8 w.

dla dam od 4—5. W niedziele i święta tylko do 1 rano. 7467

Dr. Bejt

Srednia 5, powrócił.

Sp.: Choroby skórne, weneryczne, włosów, kosmetyka lekarska.

Leczenie Syphilisa Salvarsanem EHRlich-HATA 606* (interven).

Leczenie elektrycznością (elektrolizem) i masażem wibracyjnym.

Dla pań osobna poczekalnia.

Godz. przyjęć: od 8—1 rano i od 4—9 w.

W niedziele i święta od 9—2 p.p. 3599

Bajecznie tania

ŚWIĄTECZNA WYPRZEDAŻ

Garnitury marynarkowe

dawniej 13.50, 16.50, teraz 9.90

Palta zimowe

dawniej 16.50, 18.50, teraz 12.90

Spodnie

dawniej 3.50, 4.50, teraz 2.90

Palta damskie

dawniej 16.50, 18.50, teraz 6.90

Puszyste palta

dawniej 18, 20, 22, teraz 11.90

Spódniczki

dawniej 3.50, 4.50, teraz 1.90

Nadzwyczaj tanio!

Bluzki damskie

dawniej 1.10, 1.50, teraz — 90

Bluzki jedwabne

dawniej 4.50, 6.50, teraz 3.90

Palta dla dziewcząt

dawniej 6.50, 9.50, teraz 2.90

Palta dla chłopców

dawniej 6.50, 8.50, teraz 3.90

Halki, Matinki i Szlafroki po cenach niższych do połowy.

Schmechel i Rosner

Piotrkowska № 100.

3987

KURSY

Kursy techniczne dla przemysłu włóknistego W. KUJAWSKIEGO.

Na nowe półroczcie **ZAPISY** już rozpoczęte—na oddziały: **przedzalnicy, tkacki, farbiarski i ry-sunkowy.**—Nowo-Cegielniana № 9 wieczorami od 7½ do 10.

TECHNICZNE

3563

Dr. Sołowiejczyk

choroby **dzieci i wewnętrzne**

Specyal, cierpienia **piersiowe.**

Powrócił. 2665

Andrzeja 4, telefon 18-47.

godz. przyjęć: 9—10 r. i 5—6 pp.

Dr. I. Lipszyc
 choroby **dzieci.**

1897 młozka obecnie

Piotrkowska 108, tel. 15-01

przyjm. do 10 p. i od 4—5 p. p.

Dr. med. LEYBERG

o. długoletni lekarz klinik wiedeńskich

Ch. skóry, wenerycznej i moczopłciowej

Godziny przyjęć: 10—1 i 6—8.

Dla pań 5-6, poczekalnia oddzielna.

W niedziele tylko do obiadu.

Krótką 5, telef. 26-50. 2113

Zagubione dokumenty.

Antoni Kaufman zagubił kartę od paszportu wydaną z fabryki Lorenza. 10330-5-1

Helena Piątek zagubiła paszport wydaną z gminy Rosprza, gub. piotrkowskiej. 10322-5-5

Józef Urbański zagubił kartę od paszportu wydaną z fabr. Hurewicza. 10312-1

Jan Chmiel zagubił paszport wydaną z gminy Komarów, gub. lubelskiej. 10321-5-1

Józefa Mikołajewska, zamieszkała przy ulicy Wójtowskiej nr. 15 m. 7, zagubiła paszport, wydaną z gminy Chechło, pow. łaskiego. 10275-5-2

Stanisława Rowińska zagubiła paszport wydaną z gminy Żytno gub. Piotrk. 10249-5-5

Wawrzyniec Witkowski zagubił paszport wydaną z gminy Krokocica, gub. kaliskiej. 10309-5-1

Władysław Mordak zagubił paszport wydaną z gm. Łuszcza, gub. piotrkowskiej. 10506-5-1

Zaginęła karta od paszportu wydana z fabryki Stillera Bielszowskiego, na imię Antoniego Grabarczyka. 10325-1

Zaginęła karta od paszportu przez konsula pruskiego w Warszawie na imię Marceli Echor. 10242-5-3

Zaginęła karta od paszportu na imię Jana Piosny, wydaną z gminy Bogusławice gub. Piotrkowskiej. 10240-5-3

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki S. Barcińskiego na imię Apolonii Kuny. 10272

№ 474.

Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi

podaje do powszechnej wiadomości, iż niżej wyszczególnione nieruchomości w m. Łodzi położone, z powodu niezapłacenia raty majowej 1911 go roku, wystawione zostały na sprzedaż przez publiczne licytacje, odbywać się mające od godz. 11 zrana w kancelaryi wydziału hipotecznego przy ul. Średniej pod № 427 w m. Łodzi, przed wyznaczonymi notaryuszami, a mianowicie:

1) pod № 49 przy ulicy Aleksandryjskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rub. 14,000, od której zaległość wynosi rub. 498 kop. 42, wadium do licytacji złożyć się mające wynosi rubli 2,840; licytacja rozpocznie się od sumy rubli 21,300; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 1/14 marca 1912 r.) przed notaryuszem Hipolitem Aleksandrowiczem.

3) pod № 217a przy ul. Wschodniej obciążona pożyczką Towarzystwa rub. 2,500; od której zaległość wynosi rub. 81 k 50, wadium do licytacji złożyć się mające wynosi rub 500, licytacja rozpocznie się od sumy rub. 3,750; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 1 (14) marca 1912 roku przed notaryuszem Walerynem Ryfińskim.

4) pod № 286 przy ulicy Ogrodowej, obciążona pożyczką Towarzystwa rub. 16,000, od której zaległość wynosi rub. 523 kop. 20, wadium do licytacji złożyć się mające wynosi rubli 3,200, licytacja rozpocznie się od sumy rub. 24,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 1 (14) marca 1912 roku przed notaryuszem Józefem Grabowskim.

6) pod № 321zc przy ul. Cementarnej obciążona pożyczką Towarzystwa rub. 19,000, od której zaległość wynosi rub. 604 kop. 20, wadium do licytacji złożyć się mające wynosi rub. 3,800, licytacja rozpocznie się od sumy rub. 28,500, termin sprzedaży wyznaczono na dzień 1 (14) marca 1912 roku przed notaryuszem Janem Nieznańskim.

7) pod № 378d przy ulicy Magistrackiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rub. 5,000, od której zaległość wynosi rubli 176 kop. 00, wadium do licytacji złożyć się mające wynosi rubli 1,000; licytacja rozpocznie się od sumy rubli 7,500; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 2 (15) marca 1912 r. przed notaryuszem Hipolitem Aleksandrowiczem.

8) pod № 593/6 przy ulicy Piotrkowskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rub. 155,000, od której zaległość wynosi rub. 6,001 kop. 19, wadium do licytacji złożyć się mające wynosi rub. 31,000; licytacja rozpocznie się od sumy rubli 232,500; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 2 (15) marca 1912 r. przed notaryuszem Eugeniuszem Trojanowskim.

9) pod № 627gg przy ulicy Rzgowskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rub. 12,000, od której zaległość wynosi rub. 408 kop. 70; wadium do licytacji złożyć się mające wynosi rub. 2,400; licytacja rozpocznie się od sumy rubli 18,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 2 (15) marca 1912 roku przed notaryuszem Julianem Ładą.

10) pod № 789oo przy ul. Łuży, obciążona pożyczką Towarzystwa rub. 2,500, od której zaległość wynosi rubli 81 kop. 50, wadium do licytacji złożyć się mające wynosi rubli 500; licytacja rozpocznie się od sumy rub. 3,750; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 2 (15) marca 1912 r. przed notaryuszem Józefem Grabowskim.

11) pod № 810x przy ulicy Pańskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rub. 4,500, od której zaległość wynosi rubli 158 kop. 40, wadium do licytacji złożyć się mające wynosi rub. 900; licytacja rozpocznie się od sumy rubli 6,750; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 2 (15) marca 1912 roku przed notaryuszem Józefem Żyzniewskim.

12) pod № 904p przy ulicy Grabowej, obciążona pożyczką Towarzystwa rub. 9,000, od której zaległość wynosi rub. 286 kop. 20, wadium do licytacji złożyć się mające wynosi rubli 1,800; licytacja rozpocznie się od sumy rubli 13,500; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 2 (15) marca 1912 r. przed notaryuszem Janem Nieznańskim.

13) pod № 946a przy ulicy Wysokiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rub. 19,300, od której zaległość wynosi rubli 631 kop. 11, wadium do licytacji złożyć się mające wynosi rub. 3,860; licytacja rozpocznie się od sumy rub. 28,950; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 5 (18) marca 1912 roku przed notaryuszem Hipolitem Aleksandrowiczem.

14) pod № 1054k przy ul. Łomżyńskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rub. 8,500, od której zaległość wynosi rubli 277 kop. 95, wadium do licytacji złożyć się mające wynosi rub. 1,700, licytacja rozpocznie się od sumy rubli 12,750; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 5 (18) marca 1912 r. przed notaryuszem Konstantym Mogilnickim.

15) pod № 1128a przy ulicy Juliusza obciążona pożyczką Towarzystwa rub. 45,000, od której zaległość wynosi rubli 1467 kop. 00, wadium do licytacji złożyć się mające wynosi rubli 9,000; licytacja rozpocznie się od sumy rubli 67,500; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 5/18 marca 1912 r. przed notaryuszem Julianem Ładą.

16) pod № 1179 przy ulicy Tarzowej, obciążona pożyczką Towarzystwa rub. 22,000, od której zaległość wynosi rub. 699 kop. 60, wadium do licytacji złożyć się mające wynosi rub. 4,400; licytacja rozpocznie się od sumy rubli 33,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 5/18 marca 1912 roku przed notaryuszem Walerynem Ryfińskim.

17) pod № 1354 przy ulicy Krótkiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rub. 7,000, od której zaległość wynosi rub. 258 kop. 95, wadium do licytacji złożyć się mające wynosi rub. 1,400, licytacja rozpocznie się od sumy rub. 10,500; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 5/18 marca 1912 r.) przed notaryuszem Józefem Grabowskim.

18) pod № 1624 przy ul. Pasaż Szulca obciążona pożyczką Towarzystwa rub. 18,900; od której zaległość wynosi rub. 616 kop 14, wadium do licytacji złożyć się mające wynosi rub. 3,780; licytacja rozpocznie się od sumy rub. 28,350; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 5/18 marca 1912 roku przed notaryuszem Feliksem Rybarskim.

19) pod № 1152e przy ulicy Przejazd obciążona pożyczką Towarzystwa rub. 3,700, od której zaległość wynosi rub. 108 kop. 04, wadium do licytacji złożyć się mające wynosi rubli 740, licytacja rozpocznie się od sumy rub. 5,550; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 5/18 marca 1912 r. przed notaryuszem Józefem Żyzniewskim.

W razie, gdyby dzień wyznaczony dla sprzedaży był świętecznym, sprzedaż odbędzie się dnia następnego.

Łódź, dnia 8/21 listopada 1912 roku. 3819—3

DO WYNAJĘCIA

3 pokoje

z kuchnią, z wazelkami wygodnymi (elektryczne oświetlenie).
Piotrkowska 200. 4696

Od 8 grudnia

2 pokoje kuchnia

elektryczne oświetlenie, rubli 21 miesięcznie, II piętro. Benedykta, № 98. 4690-5-1

NA GWIAZDKĘ

polecam po cenach fabrycznych:

Wyżymaczki do bielizny. Maszyny do szycia. Maszynki naftowe „Primus”. Naczynia aluminiowe. Wyroby niklowe i platerowane. Gramofony i płyty. Łózka żelazne i niklowane. Materace tapicerskie i siatkowe Otomany. Szezlongi. Leżanki. Umywalki z przyborami. Różne meble drewniane. Lustra. Dywany. Chodniki. Koldry. Linoleum, oraz różne domowe sprzęty.

Zyczącym na raty

M. ROSEN

Nawrot nr. 14. 4612

NOWY KANTOR SŁUŻBY

ulica Piotrkowska № 27, w podwórzu. Rekomenduje bony, gospodynie, sklepowe, szwaczki, kucharki, pielęgniarki, portyerów, lokai, stróżów oraz robotników rolnych i fabrycznych. 4622

ZUPEŁNE WYLECZENIE!

ODCISKI wyleczy zupełnie każdy po użyciu amerykańskiej maści przeciw odciskom „CORRIDIDE DE KEENE” w cenie 60 k. Zwraca się pieniądze, gdyby wygojenie nie nastąpiło. Zadać we wszystkich aptekach, składach aptecznych i perfameryach, Reprezentacja na całą Rosję: H. Neumann, Łódź, Piotrkowska № 89, Telefon № 16-20. 3644—10—1

Dla wszystkich na Gwiazdkę

niebywała okazja!

Po zlikwidowanej fabryce, sprzedajemy piękne wełniane towary na damskie suknie i bluzki po bajecznie niskiej cenie, Piotrkowska № 128 miesz. 15. 4632

SPECYALISTA

chorób skórnych, wenerycznych i niemocy płciowej

Dr. LEWKOWICZ

POWRÓCIŁ.

Przy syphilisie zastosowanie preparatu „606”.

ZACHODNIA № 33.

od 9—1 i 6—8, dla Pań od 5—6, w Niedziele 9—3. 2897

Dr. L. PRYBULSKI

CHOROBY SKÓRNE, WŁOSÓW, (kosmetyka), WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE I NIEMOCY PŁCIOWE.

LECZENIE SYPHILISU

EHRlich HATA 606.

Ul. Południowa № 2.

Przyjmuje od godz. 9—1 r. i od 4—8 w po poł. od 5—6 w sob. 1197—7—1

Dr. Feliks Skusiewicz

Andrzeja 13.

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe

Przyjmuje: od 9—11 r. i od 4—8 po poł. W niedziele i święta od 10—1. Telef. 26-26. 507—4

Powrócił

Dr. Jelnicki

ul. Andrzeja 7. Tel. 170.

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.

Godziny przyjęć: panowie od g. 9—11 r. 15—8 po poł., panie 4—5 po poł.; w niedziele i święta 8—12 r. 1463R

Ogłoszenie.

Zarząd drogi żelaznej Fabryczno - Łódzkiej podaje do wiadomości, że niżej wymieniony bagaż i rzeczy zapomniane lub zagubione w obrębie drogi, a nie odebrane do dnia 1 Listopada r. b. będą przechowywane na st. Łódź-Fabryczna w ciągu 4-ch miesięcy od daty wymienionej, a następnie na zasadzie art. 40 i 90 Ustawy Ogólnej dróg żelaznych rosyjskich będą sprzedane przez publiczną licytację.

A. Bagaż ze stacji Berdiansk N. 13925, Bałta N. 6, Warszawa N. 57, 50 i 109, Kutno N. 68, Zawiercie N. 954, Będzin N. 829 i Suwałki N. 2074.

B. Rzeczy zapomniane w obrębie drogi żelaznej Fabryczno-Łódzkiej:

a) na stacji Łódź-Fabryczna: torebka damska, tłomoczek z brudnymi rzeczami, stara damska torebka.

b) na stacji Kozłuski: pled czarny, parasolka, stare kalosze, chustka szara i żelazko do prasowania. 3951—3—1

Dom handlowy Bracia Uzdańscy

Warszawa

Senatorska 22

niezależnie od przedmiotów gospodarstwa wojskowego, otwiera dział sprzedaży towarów dla osób prywatnych.

Kupuje na własny rachunek i przyjmuje na skład dla komisowej sprzedaży poważniejsze artykuły.

Zgłoszenia listownie lub osobiście w godzinach biurowych. 3939

L. LIPIŃSKI

Magazyn i Fabryka Wyrobów Jubilerskich.

Wierzbowa № 7 (Plac Teatralny) w Warszawie. Tel. 75-12.

Firma egzystuje od 1875 roku.

Wielki wybór Brylantów, Rubinów, Szmaragdów, Szafirów i Perel.

Pierścionki, Kolczyki, Bransolety, Brosze, Plaques i Pendanti.

Kolje z perel (sznarki pojedyncze).

Spinki złote, srebrne i emaljowane. Medaljony i breloki.

Cłówki, Pióra, Scyzoryki, Cygarniczki i Szczoteczki złote, srebrne i emaljowane.

Lornetki, Paderniczki i Bonbonierki emaljowane.

Papieronice złote, srebrne i emaljowane.

Łańcuchy złote i z platyną.

Zegarki złote z brylantami.

Srebro stołowe gładkie i stylowe.